Nr. 22. Środa 28. Stycznia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 stycznia b. r. do l. 10.521 o weterynarno-policyjnych zarządzeniach co do przywozu świń z Kroacyi i Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 stycznia.

Opinia publiczna w Niemczech zajętą jest w tej chwili prawie wyłącznie sprawą przesilenia, jakie wybuchło przed kilkoma dniami w prezydyum parlamentu niemieckiego. Hr. Ballestrem dotknięty do żywego krytyką wypowiedzianą przez organa wszystkich stronnictw z powodu jego postępowania wobec posła socyalistycznego Vollmara, złożył godność prezydenta, którą piastował od lat czterech, pozyskawszy sobie powszechne uznanie swem energicznem, a mimo to bezstronnem kierowaniem obrad. Przypomnieć tu należy epizod, który stał się powodem, iż cała prasa z niezwykłą jednomyślnością zwróciła się przeciw hr. Ballestremowi. W toku drugiego czytania budżetu Rzeszy, zabrał głos jeden z umiarkowańszych przywódców frakcyi socyalistycznej, a reprezentant jej odłamu bawarskiego, poseł Vollmar, i po ostrem skrytykowaniu polityki zagranicznej Niemiec, zwrócił się do wewnętrznych stosunków Rzeszy, wskazując na „nieprawne“ wmięszanie się cesarza Wilhelma II. do spraw jednego z państw związkowych, mianowicie Bawaryi. Roku zeszłego większość sejmu bawarskiego odrzuciła wniosek o przeznaczenie pewnej sumy na cele artystyczne, na co cesarz Wilhelm II. wysłał ze Schwindemünde telegram do regenta babarskiego, w którym wyraził swe oburzenie z tego powodu i ofiarował 100.000 marek z własnej szkatuły na poparcie sztuk pięknych.

Podczas poruszenia tej sprawy prezydent okazywał wielkie zniecierpliwienie, a gdy p. Vollmar zamierzał w dalszym ciągu wciągnąć do dyskusyi dwie mowy cesarskie, stojące w łączności ze sprawą Kruppa, a wygłoszone w Essen i we Wrocławiu, prezydent zabronił mu kategorycznie dotykać tej kwestyi. Nadaremno wskazywał mowca na niekonsekwencyę postępowania prezydenta, który kilkakrotnie oświadczył, że mowy cesarskie, skoro ogłoszone są w *Reichsanzeigerze* podlegać mogą krytyce parlamentarnej, nie przekraczającej naturalnie odpowiednich granic, i stanowiska tego bronił nawet przy pewnej sposobności w dosadny sposób przeciw poprzedniemu kanclerzowi Hohenlohemu. Hr. Ballestrem podniesionym głosem i w widocznem rozdrażnieniu wezwał p. Vollmara, aby zaniechał krytykowania poleceń prezydyum i nie ważył się przemawiać na temat mów cesarza. W końcu zagroził mu przywołaniem do porządku dziennego. Zachowanie się prezydenta wywołało formalną burzę na ławach socyalistów, a także w całej Izbie zapanowało ogólne zdziwienie i zakłopotanie, które udzieliło się nawet ławie ministeryalnej.

Dzienniki wszystkich stronnictw, nie wyłączając konserwatywnych z *Kreuz Ztg.* na czele a nawet organów centrum, do którego hr. Ballestrem należy, poddały to postępowanie prezydenta mniej lub więcej surowej krytyce, uważając je za samowolne zerwanie z dotychczasowemi zasadami, przestrzeganemi bacznie w parlamencie niemieckim i za niebezpieczne dla wszystkich obozów politycznych ograniczenie wolności słowa. W następstwie tych enuncyacyj hr. Ballestrem widział się spowodowanym złożyć urząd prezydenta.

Pewne zdziwienie wywołał sposób w jaki hr. Ballestrem umotywował w piśmie do pierwszego wiceprezydenta swoją dymisyę. Oświadcza on, że organ stronnictwa konserwatywnego *Kreuzzeitung* ogłosił artykuł, w którym postępowanie jego wobec p. Vollmara rzeczowo bardzo ostro krytykuje i gani. A ponieważ zdaje się być wykluczonem, aby ów artykuł miał być ogłoszonym bez wiedzy przywódców tego stronnictwa, przeto musi przypuszczać, że oddaje on wiernie zapatrywania tej partyi. Ponieważ zas stronnictwo konserwatywne należy do owych wielkich stronnictw, które go prezydentem obrały, wnosi hr. Ballestrem, że nie posiada jego zaufania w tym stopniu, aby mógł sprawować swój ważny urząd. Umotywowanie to zadziwiło z tego powodu, iż hr. Ballestrem powołuje się tylko na stronnictwo konserwatywne, gdy tymczasem faktem jest, iż niemniej ostro wystąpiły przeciw niemu także organa najsilniejszego w parlamencie stronnictwa t. j. centrum.

Wybór prezydenta naznaczono na czwartek. O ile można wnioskować z głosów prasy, centrum, zachowawcy, narodowo-liberalni, wolnomyślne stronnictwo ludowe, Welfowie i antysemici głosować będą na Ballestrema; Polacy, socyaliści i członkowie zjednoczenia wolnomyślnego oddadzą białe kartki.

Polacy nie mają zgoła powodu kruszyć kopii za dotychczasowym prezydentem. Hr. Ballestrem, właściciel wielkich majątków ziemskich i kopalń na Szląsku Górnym, wyróżniał się wśród członków stronnictwa centrum niechęcią ku Polakom. Popiera on także materyalnie teatr germanizatorski i niemieckie czytelnie na Szląsku Górnym. Niechęć ta jest tem dziwniejsza, że hr. Ballestrem zawdzięcza swój mandat do parlamentu wyłącznie prawie wyborcom polskim. Polacy bowiem stanowią w okręgu gliwicko-lublinieckim, wybierającym hr. Ballestrema, ogromną większość ludności.

Słychać, że hr. Ballestrem gotów jest przyjąć ponowny wybór pod tym tylko warunkiem, jeżeli kwestya, czy i do jakiego stopnia mowy cesarskie mogą być przedmiotem dyskusyi w parlamencie, będzie w sposób zasadniczy i ścisły określoną. Jeżeli Ballestrem odmówi przyjęcia wyboru, centrum katolickie, jako najsilniejsze liczebnie stronnictwo w parlamencie postawi kandydaturę Groebera albo Röhrena.

Przyboczna Rada przemysłowa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 27 stycznia. Przyboczna Rada przemysłowa odbyła wczoraj przed południem posiedzenie pod przewodnictwem Ministra handlu Calla. P. Minister zagaił posiedzenie dłuższą przemową, w której zapowiedział, że w najbliższych dniach, bo już we środę zostaną przedłożone parlamentowi ustawy ugodowe. Następnie Minister nazwał projekt autonomicznej taryfy cłowej kompromisem pomiędzy przemysłem a rolnictwem i zwróciwszy się do przemysłowców wzywał ich, ażeby się starali podnieść produkcyę i wraz z Rządem wzięli udział w polityce inwestycyjnej. Rząd świadom jest swoich obowiązków, o ile to zależy od niego i o ile budżet pozwoli, powiększy ze swej strony inwestycye.

Po pełnem posiedzeniu zebrał się subkomitet, wybrany dla zdania sprawy o przedłożeniach ugodowych. Przewodniczącym subkomitetu wybrano członka Izby panów Artura Kruppa.

---

4)

Marya Colonna Walewska.

(Hrabina Wielopolska).

BZY.

NOWELA WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Neapol, 27, 6.

Lisette!

Pływałem z Adą Bracco po morzu, wzdłuż brzegów, patrząc ku wschodowi na pochmurny Wezuwiusz.

Stara mumia towarzyszyła nam, milcząc naturalnie jak sarkofag — przeciw czemu nie protestowałem, co jednak nie przeszkadzało, że miałem ochotę wrzucić ją do wody.

Ada spytała mnie, czy nie byłem chory, odwołując temu kilka dni wspólny spacer.

Powiedziałem jej o stearynie, na co się ona roześmiała tak serdecznie, że aż apatyczna pani Lathui spojrzała na nas.... nieco podejrzliwie.

— A mnie się zdawało, że w całym Neapolu jest zapach heliotropów, pan tego nie zauważył, że tak, jak każda okolica ma swój topograficzny charakter, tak każda miejscowość ma swój odrębny zapach: czasem suchego siana, czasem poziomek, kwiatów rozmaitych....

— ...stearyny? — podpowiedziałem.

A ona z oburzeniem potrząsnęła główką.

— Tylko nie w Napoli, panie! prawda, madame Lathui, że tu pachną heliotropy?

Milcząca Sybilla odetchnęła tak głęboko, jak gdyby wetchnąć chciała w siebie całą atmosferę północnych i południowych Włoch i skinęła koafiurą na znak, że rzeczywiście tylko heliotropy pachną.

A ja poczułem, że tu pachnie również... „Lila blanc“ i — nagle przestałem się śmiać.

Ania używała także „Lila blanc“....

Moja Lizo! ja teraz nie mogę się zbliżać do Ady — nie mogę, bo jej ręce pachną bzami i ona cała wnosi tę woń z sobą i — mnie się wszystko napowrót wali na pierś, wszystko co zdawało się umarłe.

Ja znowu czuję i żyję i — po co właściwie, kiedy mi w tem skostnieniu było dobrze?

Prawda, Lizo, że było dobrze? powiedz, bo ja już nie wiem co dobre, a co złe —

Jerzy.

Neapol, 30, 6.

Lizo!

Nie widziałem Ady Bracco. Nie mogę wychodzić po prostu nad morze, z obawy, że zastanę ją i ten zapach bzów.

Dziwna rzecz, że ten zapach uświadomiłem sobie dopiero wówczas, kiedyśmy łódką pływali i kiedyśmy mówili: ona o heliotropach, ja o stearynie.

Teraz mi wszędzie pachną bzy.

Duszę się, dławię się tym zapachem....

Jerzy.

Neapol, 2, 7.

Lizo! Lizetko!

Złe leczy się złem. Wyobraź sobie, że popadłem w taki stan rozdrażnienia, że gdziekolwiek się ruszyłem, czułem bzy.

Wychodziłem wieczorem na brzeg — lecz nie mogłem stać nad morzem, bo mi każda fala przynosiła coraz więcej bzów — każdy powiew z gór, każdy ruch skrzydeł ptasich — wszystko mi niosło ów dławiący aromat.

Wówczas kupiłem olbrzymie pęki tych kwiatów — białe i liliowe i poustawiałem je w swoich pokojach zbitemi kępami, gdzie się tylko dało ustawić i ile mi starczyło szklanek i wazonów i.... idyosynkrazya przeszła. Kwiaty więdły i zaścielały dywany kolorowymi płatkami coraz gęściej.... coraz gęściej.... aż je powyrzucać kazałem z wazonów.

I — mania przeszła.

Teraz widuję się z Adą bardzo często, urządzamy wycieczki i.... dobrze mi z nią.

Jerzy.

Neapol, 7, 7.

Lizo!

Ty się dziwisz, że mnie tak prędko ugłaskała ta „mahometańska Kaaba“?

Nie Kaaba, Lizo! Ona jest raczej podobną do oranżeryjnego, egzotycznego, nieznanego kwiatu, który ma przedziwne kształty, a zapach bzów. Powiadasz, że sądząc z tego, co ci moje listy donoszą, włoskie fregaty nie są zbyt opancerzone; — moje listy są głupie, jeźli ci co innego powiedziały jak to, że ona ma naiwność dziecka, a piękność południowych kobiet. Stoimy na tym samym neutralnym punkcie, na którymśmy stali, spotykając się po raz pierwszy przy *table d'hô*-cie.

Żadnej kokieteryi, żadnego flirtu.

Zapewniam Cię, Lizo, że ona ma tylko przepastne oczy i słodkie usta (w rysunku!! w rysunku!!!) i że to tylko.... bierze człowieka.

Jerzy.

Neapol, 10, 7.

Lizo!

Madame Lathui zjawiła się dziś sama w restauracyi, oznajmiając mi, że Ada niezdrowa.

Wyglądała jak ugodzony rynoceros (madame Lathui naturalnie) i ledwo wycedziła tych kilka słów.

Choroba Ady zrobiła na mnie niespodziewanie wielkie wrażenie, no i nic dziwnego — Ada jest jedynem mojem towarzystwem i — takiem sympatycznem towarzystwem!

Po chwili nawet madame Lathui wydała mi się sympatyczną, bo mi żywo przypominała Adę (ani zewnętrznie, ani intelektualnie, ma się rozumieć). Przysiadłem się więc do niej.

— Co się stało pani Bracco? Wczoraj jeszcze taka wesoła....

Madame Lathui zrobiła fluktuacyjny ruch, jakby coś kwadratowego z trudem przełykała:

— Ona chora od kilku dni.

— Pani Ada? Wszak ją codzień widuję i codzień stwierdzam, że wygląda zdrowo.

Tym razem p. Lathui uczyniła ustami ruch, jakby się pragnęła chytrze uśmiechnąć:

— *Que voulez — vous, monsieur!... l'amour!...*

Potem przełknęła po raz drugi coś, co musiało być jeszcze bardziej czworograniastem i jeszcze trudniejszem do przeprowadzenia przez otwór gardlany i.... zamieniła się znowu w grobowiec.

Zrobiłem sobie wówczas uwagę, że kiedy pismo św. mówiło o pobielanych grobach, to z pewnością wypudrowaną panią Lathui miało na myśli — a potem mnie nagle tknęło to, co ona powiedziała o miłości.

Czyżby się kochała? (pani Ada naturalnie).

Mnie to wszystko jedno, ale mam tyle dla niej przyjaźni (naturalnie dla p. Ady), że chciałbym wiedzieć, co ją gnębi.

I pomyśleć — mój Boże! że ją znowu dostanie jakiś kapitan na pancerniku.

Jestem dziwnie nieswój....

Jerzy.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawa cukrowa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 27 stycznia. Komisya cukrowa zebrała się wczoraj po południu o godz. 3 i prowadziła dalej dyskusyę ogólną nad przedłożeniem rządowem.

P. Dawid Abrahamowicz podniósł na wstępie ważność tej kwestyi dla rolnictwa w Galicyi. Jak wiadomo Galicya ma tyle ziemi rolnej co Czechy razem z Morawami. Naturalną konsekwencyą jest, że pierwszym obowiązkiem Galicyi jest popierać rolnictwo. Dlatego w ciągu ostatnich 40 lat założono tam 10 cukrowni, z których dotychczas istnieje już tylko jedna, inne nie prosperowały. Przyczyną ich niepowodzenia był sposób opodatkowania, jaki istniał w Austryi do r. 1885. Ze względu na ten sposób opodatkowania ani w Galicyi ani na Węgrzech przemysł cukrowniczy nie mógł się rozwinąć. Gdy w r. 1885 nastąpiła reforma podatku cukrowego, powstało na Węgrzech cukrowni 13, w Galicyi zaś jedna tylko, a to z tej przyczyny, że cukrownictwo galicyjskie powstawało pod klątwą kartelu cukrowego, który je w zawiązkach gniótł i dusił. Tuż za granicą jednak, w Rossyi i w Królestwie Polskiem istnieją setki cukrowni, które się znajdują w rękach Polaków i przytem w stanie wielkiego rozkwitu. Z Galicyi co roku emigrują tysiące chłopów do Rossyi celem uprawiania buraków, na zarobek, a ruch ten nie jest bez znaczenia politycznego. Bo naszemu chłopu nie może się w głowie pomieścić, aby to, co się tak rozwija za granicą, tuż o miedzę, u nas nie mogło się udać.

Co do samej kwestyi rozdziału kontyngentu cukrowego, to mowca twierdzi, że już inni posłowie z Koła polskiego ją dokładnie przedstawili i określili stanowisko Koła, mowca zaś chce tylko przedstawić praktyczne znaczenie kontyngentowania i wykazać, że żądania Polaków są tutaj bardzo uzasadnione, jeżeli występują przeciw projektowanemu przez Rząd rozdziałowi kontyngentu, jako niesprawiedliwemu. W ustawie kontyngentowej, wniesionej przez Rząd uwzględniono przedewszystkiem interesy przemysłu cukrowego, ale pominięto interesy rolnictwa. A jednak w Galicyi rolnictwo w tej sprawie odgrywa główną rolę. Trudnością na drodze żądań polskich jest to, że ich spełnienie jest połączone ze stratami innych. Ale to trudno, Polacy występują i muszą występować przedewszystkiem w obronie słuszności i mają prawo domagać się, aby ob[illegible] stąpowano tak samo, ja[illegible] [illegible] postępowali. W[illegible]

[illegible] alpejskim, jak Styryi, [illegible] i Krainie, a przecież nie wymawiała, że coś komuś darowała. Wtedy mowca był sam referentem tej sprawy i przedstawiał ją w myśl tej samej słuszności, której się dziś Galicya dla siebie domaga. Owszem dzisiaj Galicya żąda mniej dla siebie aniżeli wówczas innym dała. Kołu polskiemu chodzi jedynie o to, aby galicyjscy i bukowińscy hodowcy buraków nie zostali zrujnowani. Nie chodzi tu o zabieranie czegoś innym, ale o zachowanie życia i możności rozwoju u nas temu, co z wielkim trudem i ofiarami zostało założone. Mowca wyraża w końcu nadzieję, że komisya słuszne żądania Galicyi i Bukowiny uwzględni.

P. Skala (Młodoczech) oświadczył się za przyjęciem konwencyi brukselskiej bez *junctim* z innemi ustawami cukrowemi. Co się tyczy żądań Galicyi to mowca odnosi się do nich sympatycznie i nie uważa ich za niesłuszne. Trzeba bowiem popierać słabych.

Następnie zamknięto dyskusyę i przemawiali jeszcze tylko zapisani poprzednio do głosu.

Dr. Kolischer ponownie wystąpił przeciw ratyfikowaniu konwencyi brukselskiej. Przechodząc do żądań Galicyi i Bukowiny, podniósł, że ustawicznie stamtąd podnoszą się żądania uprzemysłowienia kraju, co leży w interesie nie tylko samej Galicyi, ale i całej Monarchii. Rok rocznie wszakże Galicya „eksportuje" do Ameryki 10.000 ludzi, a gdyby nagle Ameryka zamknęła granicę dla tego przypływu, powstałoby w Austryi znaczne zaostrzenie kwestyi społecznej i do innych krajów Monarchii zwróciłby się napływ proletaryatu ze wschodu. Gdyby przemysł w Galicyi, powstały głównie przy pomocy kapitałów obcych, nie doznał obecnie poparcia, to nie ulega wątpliwości, że na przyszłość obcy niedaliby ani centa na podniesienie galicyjskiego przemysłu. Dla tego mowca sądzi, że komisya powinna się przychylić do żądań Koła polskiego. Mowca omawiał wreszcie ustawę kontyngentową i stosunek do Węgier podnosząc, że słuszne są wymagania Galicyi, stawiane do Rządu.

P. Mastalka (Młodoczech) podniósł, że po ogłoszeniu rozdziału kontyngentu na Węgrzech wszędzie dziękowano rządowi, gdyż uzyskał znaczne podwyższenia kontyngentu. U nas natomiast powszechne podnoszą się skargi. Mowca ubolewał, że rozdziału kontyngentu dokonano nie wedle produkcyi, lecz wedle konsumcyi i żądał zwołania ekspertyzy, celem obmyślenia środków do podniesienia konsumcyi cukru. W końcu mowca domagał się ustawy w sprawie rejonowania buraków.

Poseł Mikołaj Wassilko (Rusin) zaznaczył, że Rusini mimo różnicy przekonań politycznych postępują w kwestyi cukrowej solidarnie z Kołem polskiem i Rumunami, oraz apelują do Koła polskiego, by z całym naciskiem popierało żądania Rusinów, w przeciwnym bowiem razie musieliby je [illegible] wywalczyć najostrzejszymi środkami.

P. Rott[illegible]

[illegible] Odwołuje się [illegible] członków komisyi. Co się tyczy tak często podnoszonego rzekomego „uprzywilejowania" Galicyi przytacza mowca daty statystyczne na dowód upośledzenia Galicyi ze strony Państwa i wykazuje, jak liche są stosunki zarobkowe i mieszkalne. Upośledzenie Galicyi w kwestyi cukrowej zadałoby śmiertelny cios galicyjskiemu rolnictwu i przemysłowi.

Poseł Heilinger zalecał zaprowadzenie monopolu cukrowego i oświadczył się za zniżeniem podatku cukrowego t. j. od przetworów cukru w przemyśle. Uczynił też w tym duchu wniosek.

Po przemowie posła Kliemanna (Wszechniemca) przystąpiono do dyskusyi szczegółowej. Wniosek posła Ellenbogena o zniesienie wywozowych ceł ochronnych na cukier i cła, ustanowionego w konwencyi brukselskiej na 6 franków, po przemowie p. Lechera i P. Ministra skarbu odrzucono wszystkimi głosami przeciw jednemu. Paragrafy 2, 3 i 4 przyjęto bez zmiany po krótkiej dyskusyi i wyjaśnieniach Rządu.

Przy §. 5 zapytuje p. Ellenbogen (socyal.), czy między przedłożeniem a konwencyą brukselską, oraz dwoma innemi przedłożeniami cukrowemi istnieje nierozerwalna łączność. Jeśli tak nie jest, wnosi, by kontyngent odrzucić i wezwać Rząd do ponownego podjęcia rokowań w kwestyi podwyższenia kontyngentu węgierskiego.

P. Minister skarbu dr. Boehm Bawerk oświadcza, że razem z konwencyą brukselską wniesione przedłożenia pozostają w ścisłym związku, dlatego ratyfikacya konwencyi tylko wówczas przyjdzie do skutku, jeśli będzie uchwalona nowela o podatku cukrowym.

Poseł Lecher (niem. post.) skarżył się, że Państwo zajmowało na konferencyi brukselskiej ubolewania godne stanowisko, gdyż Rząd stał na zasadzie fiskalizmu.

P. Minister skarbu Boehm Bawerk zaznacza, że jak już powiedział, nie jest przeciwnikiem powolnego obniżania podatku cukrowego, byle tylko nie było to połączone z wstrząśnieniem budżetu.

Paragraf 5 przyjęto, poczem przystąpiono do §. 6.

P. Ellenbogen ponowił wniosek swój o zniżenie podatku cukrowego, przedłożony już podczas dyskusyi ogólnej.

Na tem obrady przerwano. Dalszy ciąg dziś o 10 rano.

* * *

Korespondent wiedeński *Czasu* z całą stanowczością odpiera insynuacyę dzienników wied., jakoby polscy członkowie komisyi cukrowej posługiwali się obstrukcyą. Kłamliwa insynuacya opiera się na tem, że Polacy wyszli z komisyi na chwilę, dla porozumienia się pomiędzy sobą i kilkoma czeskimi członkami, wrócili jednak i bez śladu obstrukcyi dalej w naradach udział brali. Prasa niemiecka wie o tem, a jednak chciałaby koniecznie i Koło [illegible] rejestr ob[illegible]

[illegible] toczą się [illegible] jest chęć do kompromisu. Rokowania dotąd rezultatu nie wydały. Czesi zgadzają się już na podwyższenie kontyngentu cukru surowego o 16.000 metrycznych centnarów, oraz na udział Galicyi w spodziewanej zwiększonej komsumcyi, w ten sposób, że Galicya otrzymałaby dalsze 16.000 centnarów metrycznych. Koło polskie żąda wyższego udziału w podwyższeniu konsumcyi. Nadto są różnice zdań co do kontyngentowania rafinady.

Z węgierskiej Izby magnatów.

(Telegram).

Budapeszt, 27 stycznia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Izby magnatów, na którem prezydent zawiadomił że Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand na własne żądanie i za zezwoleniem Najj. Pana złożył godność Arcyksięcia i przybrał nazwisko Leopolda Wölflinga, tem samem więc przestał być członkiem Izby magnatów.

Następnie Izba magnatów przyjęła konwencyę brukselską.

Dłuższą dyskusyę wywołała uchwalona przez Izbę deput. ustawa o paszportach chorwackich.

Były prezes gabinetu ostro wystąpił przeciw tej ustawie, która postanawia, że paszporty Chorwacyi mają być wystawiane tylko w języku chorwackim i francuskim. Nawet w Austryi, gdzie stosunki językowe są o wiele bardziej skomplikowane, język niemiecki w takich wypadkach jest uwzględniony.

Wiceprezydent Ernuszt polemizował z baronem Banffym, nazywając jego mowę „fajerwerkiem", obliczonym na masy. Szowinizm nie jest jeszcze patryotyzmem, a niniejsze żądanie Chorwacyi opiera się na jej prawie.

Pp. Keglevich i Esterhazy przyłączyli się do wywodów bar. Banffyego.

Po przemówieniu prezydenta ministrów Szella, zamknięto dyskusyę ogólną, a dyskusyę szczegółową odłożono do dzisiejszego posiedzenia.

Nowa ustawa wojskowa w węgierskiej Izbie dep.

(Telegram).

Budapeszt, 27 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu węgierskiego dyskutowano nad przedłożeniem wojskowem. Referent Munnich z ustawą w ręku wykazywał, że podwyższenie kontyngentu rekrutów jest koniecznością. Mowę jego przerywali posłowie z lewicy ironicznymi okrzykami. Referent przedłożył re[illegible] przed[illegible]

[illegible] przedstawił [illegible] finansową stronę tej kwestyi.

Minister obrony krajowej generał Fejervary uzasadniał konieczność podwyższenia kontyngentu rekrutów. W roku 1868 ustanowiono stan wojenny armii na 800.000 ludzi, a roczny kontyngent rekrutów na 95.000. W roku 1889 już musiano kontyngent roczny podnieść na 103.100.

Okrzyki na lewicy: „Na podstawie paragrafu 14!"

Minister Fejervary: Paragraf 14 nie

---

8)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LA PIA"

Pawła Bourget.

I.

(Ciąg dalszy).

Przeżegnał się i stając się dobrodusznym w swoim zachwycie, mówił dalej:

— Tak panie, otrzymaliśmy ten obrazek w spadku po starym wuju, który był kanonikiem w San Gimignano. W dwóch skrzyniach, które nam przysłano, znajdowały się rozmaite przedmioty, książki, papiery, stare suknie i pięć czy sześć malowideł, pomiędzy którymi i ta deszczułka. Chciałem sprzedać wszystko jakiemu wędrownemu handlarzowi. Pomyśl pan, tyle pieniędzy trzeba nam było na kościół.... Sprzedałem wszystko inne, z wyjątkiem tego obrazu. Pia odłożyła go na stronę, utrzymując, że jest wartościowy. Co do mnie, wątpiłem.... Sam pan widział. W takim kościele, jak San Spirito in Val d'Elsa, — z jakąż napuszystością wypowiedział tej słowa! — dla tego byłby za dobry obraz. Dla tego też nie chciałem nic zawiesić na ścianach.... Ale ponieważ pan mnie zapewnia, że to — to piękna rzecz.... Mnie także to nie źle się wydawało, ale się bałem. Rozumiem się tylko trochę na architekturze.... Sławni malarze!... Francesco di Giorgio, mówi pan, Neroccio?... Księga biecherny? Muszę jeszcze i ten wyraz napisać....

Uczynił to, a potem biorąc deszczułkę w obie ręce i zdaleka się wpatrując:

— Tak, to jest Tobiasz.... Wahałem się z powodu trzech aniołów. W Piśmie świętem jest tylko jeden.... Ba! — malarz nie koniecznie musi być teologiem.... Bez wątpienia Duch święty natchnął mego wuja, że nam ten obrazek zostawił, a pana, żeś tu przybył. Co za niespodzianka! — co za niespodzianka!

— Słuchaj, Pia — dodał, zwracając się do młodej dziewczyny, — gdzież umieścimy ten obraz? Chcę go powiesić zaraz, przy naszym gościu, żeby miał tę przyjemność widzieć go na właściwem miejscu, ponieważ jemu to odkrycie zawdzięczamy....

— Nie mówiłeś-że zawsze, mój ojcze, że brakuje właśnie jakiegoś obrazu w kaplicy Matki Boskiej? — odrzekła młoda dziewczyna.

— Masz słuszność — odrzekł z większem jeszcze podnieceniem: a potem, z wyrazem zniechęcenia; — Ale ramy?... — dodał.

— Bądź spokojny, mój ojcze — odrzekła żywo — podejmuję się zrobić ramy z drzewa, które pokryję materyą według własnego pomysłu. Pozwolisz mi, ojcze?

— *Ecce ancilla Domini* — powtórzył Dom Casalla, pokazując na nią.

Potem, biorąc do ręki szklankę z winem, o którem zapomniał całkowicie wobec tak ważnego i niespodziewanego odkrycia i zmuszając mnie także do picia, rzekł:

— Nie pogardzajmy najskromniejszymi nawet darami Bożymi, my, którzy nie jesteśmy tacy, jak oni — i pokazując na trzech aniołków z oprawy *biccherny*, zacytował ustęp ze Starego Testamentu, który te słowa kładzie w usta niebiańskiemu przewodnikowi młodego Tobiasza: „Wydawało się tobie, że jem i piję razem z tobą, ale ja pożywam mięso niewidzialne i piję napój, który nie może być pity przez śmiertelników".

Zniżające się nieco ku zachodowi słońce oświecało go, gdy wznosił ręce do nieba z pobożną wdzięcznością, w której już nawet zdziwienia nie było, tak głęboką i gorącą była wiara jego. To łagodne słońce kładło aureolę z mgły złocistej na inteligentne czoło młodej dziewczyny, złociło pomarszczoną twarz siostry staruszki i jasnym pyłkiem obrzucało śliczne malowidło, tak delikatnie wykonane przez wielkiego artystę ze Sienny.

Miałem wrażenie, że była to chwila wyjątkowo urocza i łączę się w myśli z gorliwością Dom Casalli i jego uczenicy, tak bardzo uradowanych z posiadania jednego więcej klejnotu ku ozdobie ich ukochanego kościoła, powtarzałem z cicha te proste słowa, które może zawierają w sobie ostatnie słowo wszelkiej mądrości:

— Nie pogardzajmy najskromniejszymi nawet darami Bożymi....

II.

Dni jedne za drugimi upływały od mojej bytności w San Spirito di Val d'Elsa. Goniłem ciągle po świecie pod wpływem nienasyconej ciekawości, która mnie wiodła z Irlandyi do Palestyny, z Aten do Stanów Zjednoczonych, niezmiernie, a może niepotrzebnie.... Ileż to razy w moich podróżach przenosiłem się myślą do tego zakątka Toskanii, gdzie miałem sposobność przypatrzeć się egzystencyi tak różnej od mojej, poświęconej całkowicie jednemu, pobożnemu dziełu, w tym samym wiecznie zakątku tej samej prowincyi. Tak, ileż razy wieziony w pociągu, lub oparty o balustradę statku parowego, pakując lub rozpakowując swoje kufry, w hotelowym pokoju, wywoływałem w pamięci obraz Dom Casalli, odprawiającego Mszę w ukochanym kościele. Mieć piękne dzieło do spełnienia, mieć wspaniały krajobraz i przywiązać się do niego, a gdy jeszcze to dzieło jest przytem dziełem głębokiej wiary, a ów krajobraz, miejscem, w którem żyli i umarli nasi przodkowie, który jest niebem i ziemią naszej ojczyzny, naszej rasy — czy jest na świecie coś wspanialszego i zazdrości godniejszego? A jeżeli przytem los nam poszczęści, że mamy przy sobie czystego i serdecznego geniusza kobiecego do pomocy, taką Pię, aby z niej zrobić służebnicę ideału, powiernicę i towarzyszkę poświęcenia i pracy, jakiż to poemat urzeczywistniony!

Mówiłem sobie nieraz: „Znałem przecież szczęśliwego człowieka na świecie..." i obiecywałem sobie powrócić do San Spirito, aby uszlachetnić oczy i duszę widokiem tego szczęścia. A potem, za każdą moją bytnością we Włoszech, jakaś przeszkoda stawała mi na zawadzie, że nie mogłem odbyć tej pielgrzymki, którą ostatecznie odbyłem — za późno, jak tyle innych rzeczy odraczanych, które bardzo słodkie mogły być dla mnie i dla innych.... Aż nadto dobrze wiadomo, że godziny życia człowieka policzone który musi umrzeć, są policzone, a postępuje się tak, jak gdyby skarbnica tych godzin była niewyczerpana, a przyjaciele nasi nieśmiertelni!

(Ciąg dalszy nastąpi).

mówi o stanie wojennym armii, tylko o kontyngencie rekruta.

Okrzyki na lewicy: Paragraf 14 stanowi uzupełnienie austryackiej konstytucyi. (Wesołość).

Minister Fejervary: Od r. 1889 powiększyły się wymagania armii o jakie 30.000 ludzi rocznie. Jeżeli uwzględnimy konieczność tych uzupełnień, wraz z niezbędną reformą artyleryi, to kontyngent powinien się podnieść do 125.000, czyli powinien być powiększony o 21.900 rocznie. Minister powoływał się przytem na powiększenie się ludności w ciągu ostatnich lat 10.

Omawiając dalej materyalne wyniki przedłożenia, zaznaczył minister, że wskutek tego przedłożenia będzie w roku 1906 wydatek na armię o 20 milionów koron większy, z tego na Węgry przypadnie 7 milionów, zatem nie będzie to zbyt wielka ofiara.

Poseł Toth (z frakcyi Kossutha) oświadcza, że uważa za obowiązek patryotyzmu przeszkodzić przyjęcin przedłożenia rządowego, które stawia Węgry w zupełną zawisłość od Austryi, a domagać się natomiast zupełnego samorządu Węgier. Węgry nie mogą przenigdy wyrzec się prawa do samodzielnej armii węgierskiej. Wydatek, o którym mówił minister, wynosić będzie nie 20 lecz 100 milionów. Rząd powinien Izbę rozwiązać i zaapelować do całego narodu. Mowca zakończył wnioskiem o odrzucenie przedłożenia i wezwanie rządu, by wypracował nowy projekt ustawy, oparty na zmianie systemu wojskowego z samodzielną armią węgierską.

P. Stefan Rakovszky (stronnictwo ludowe) wystąpił przeciw przedłożeniu i uczynił wniosek, aby Izba wezwała rząd do przeprowadzenia znacznych modyfikacyj i zaprowadzenia 2-letn. służby wojskowej.

Na tem obrady przerwano.

Z pod berła pruskiego.

(Zakupno majątków w Poznańskiem i Prusach Zachodnich z funduszu domenowego. — Z kroniki żałobnej powiatów gnieźnieńskiego i witkowskiego. — Nowa pozycya na wzmocnienie niemczyzny. — Przymus uczenia dzieci religii w języku niemieckim. — Samobójstwo hakatysty. — Zasądzenie kapłana polskiego za obrazę majestatu).

Ze sprawozdania, przedstawionego sejmowi pruskiemu przez ministra rolnictwa Podbielskiego, okazuje się, że ze stumilionowego funduszu, wyznaczonego na kupno domen, nabyto do 1 stycznia 13 majątków ziemskich, a mianowicie w okręgu regencyjnym kwidzyńskim 7, poznańskim 5, bydgoskim 1, za ogólną sumę 5,618.304 marek. W W. Ks. Poznańskiem nabyto majątki: Ostrowo w pawiecie gostyńskim, przestrzeni 697 hektarów za 283.540 marek. Młynkowo w pow. obornickim 201 hek. za 171.000 m., dwa majątki w pow. skwierczyńskim, przestrzeni 562 hek. za 257.870 m., Kolacko w pow. poznańskim wschodnim 297 hek. za 244.196 m., Wojkowo w pow. bydgoskim 700 hek. za 680.000 marek.

Ukazał się właśnie spis polskich majątków ziemskich w powiatach gnieźnieńskim i witkowskim, które w ubiegłych trzydziestu latach przeszły w ręce niemieckie. Majątków tych jest 33 z ogólnym obszarem 53.757 morgów. Z tego obszaru komisya kolonizacyjna nabyła 21 395 morgów, czyli 48.000 morgów więcej, niż polska. W pow. witkowskim natomiast przewaga jest po stronie polskiej: Polacy posiadają w tym powiecie 79.311 morgów, Niemcy 28.947 morgów, czyli około 50.000 morgów mniej, niż Polacy.

Na wzmacnianie niemczyzny na kresach wschodnich rząd postanowił udzielić, jak donosi *Voss. Ztg.*, miastu Toruniowi 150.000 marek subwencyi na budowę teatru niemieckiego.

Wychodzący w Inowrocławiu *Dziennik Kujawski* pisze:

„Z rozpoczęciem tego roku szkolnego zaczęto w Mamliczu udzielać w szkole religii w języku niemieckim. Nauczyciel p. W. wszystkim dzieciom porozdawał katechizmy i historyę biblijną w niemieckim języku. Gdy dzieci za wolą rodziców katechizmów do domu zabierać nie chciały, otrzymały kary cielesne i musiały za karę po za lekcyami pozostać w szkole; zarazem zagrożono im, że jeszcze po za rok 14 chodzić będą musiały do szkoły, że regencya szkolną zapomogę cofnie i t. d., tak że gmina ponosić będzie większe opłaty szkolne.

Dzieci w skutek tego i pod grozą trzciny katechizmy niemieckie przynoszą teraz do domu i zniewolone są uczyć się religii po niemiecku.

Ażeby zachęcić dzieci do niemieckiego katechizmu miał się nauczyciel powoływać na to, że na katechizmach niemieckich jest pieczęć i podpis ks. Arcypasterza. Tymczasem, jak wiadomo, katechizmy te przeznaczone są jedynie dla Niemców katolików.

Landrat (naczelnik) powiatu międzyrzeckiego, szambelan Willich, jeden z najwybitniejszych członków związku hakatystów, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Willich, który utrzymywał bliskie stosunki z berlińskiemi kołami, ożeniony był z siostrzenicą obecnego posła niemieckiego przy dworze chińskim bar. Mumm von Schwarzenstein.

Za obrazę cesarza Wihelma II. skazano ks. Zuchta z Kluczborka na dwa miesiące fortecy. Powodem była krytyka jego mowy cesarskiej wygłoszonej w Poznaniu i całej polityki rządu w obec Polaków.

Proces pułkownika Lyncha.

Dziwny proces i najdramatyczniejszy może wojny anglo-boerskiej epilog. Bo ten wielki dramat taki pelen krwi, łez, dymu pożarów, masowych jęków i rozpaczy ludzkich, ma przecież tę wspólną cechę z popularnem pojęciem dramatu, że dla głównych bohaterów skończył się „dobrze“. Obowiązek ułożenia „dobrego“ zakończenia wziął na siebie p. Chamberlain, a wiemy, że to autorstwo przyniosło mu podziw i poklask swoich i obcych. I w tej chwili, kiedy niema dnia, w którymby drut telegraficzny nie przyniósł z południowej Afryki słów pojednania, zgody, niepamięci krzywd wzajemnych i wiary w pogodną, wspólną przyszłość, cały ten ponury aparat średniowieczny sądu na człowieka, który nie umiał zapomnieć krzywd własnego narodu i chciał je mścić, ujmując się za drugi zagrożony przez tego samego wroga, jest w tej harmonii pokoju, dyssonansem wniesionym przez nienawiść i zemstę.

Artur Lynch usłyszał wyrok śmierci. Nie mogło być inaczej, skoro zdrada była niewątpliwa, choć prawniczo mniej lub więcej do udowodnienia trudna i skoro prawa angielskie karzą zdradę kraju śmiercią. Wyrok zapewne nie będzie wykonany; — lud irlandzki, który po powrocie pułkownika Lyncha z wojny wybrał go posłem, żeby mu okazać swoją za taki udział w wojnie wdzięczność, mógłby wykonanie wyroku odczuć jako prowokacyę. Więc nie w wyrzeczeniu kary śmierci tkwi procesu tragiczny sens. Nie ma także żywiołu tragedyi w archaicznych formach procesu, ani w groteskowej nieco grozie słów aktu oskarżenia, który moralne sprawstwo czynu przypisywał sztukom dyabelskim i brakowi bojaźni Bożej, ani wreszcie w szkarłatach i gronostajach wydobytych z odwiecznych lamusów ku zakłopotaniu sędziów, a radości widzów. Jeżeli pomimo tego, ten proces i sąd jest tragiczny, to dlatego właśnie, że ten oskarżony i skazany, który całe życie nie chciał i nie potrafił uznać istniejącego stanu rzeczy, który nie mógł darować zgnębienia i poniżenia ojczyzny nawet wtedy, kiedy ono stało się już częścią normalnego porządku świata, wniósł w ten brzmiący jeszcze ciągle w ziemiach wielko-brytańskich chór tryumfu, zapomnienia i pojednania, nutę niedoli, zawsze żywej krzywd pamięci i nieprzejednanej nienawiści. W tem jest przykre dla Anglii znaczenie procesu i w tem pewna skazanego wielkość.

KRONIKA

Lwów, 27 stycznia.

— **JE. ks. Arcybiskup Bilczewski** wyjechał do Wiednia, aby podziękować Najj. Panu za udzielenie mu godności tajnego radcy.

— **W stanie zdrowia** JE. ks. Metropolity Szeptyckiego nastąpiło znowu pogorszenie. Zapalenie żył w nogach zwiększyło się. Gorączka jest silna. Siły chorego są bardzo wyczerpane.

JE. P. Prezydent Tchorznicki powróciwszy z Wiednia, objął urzędowanie.

— **C. k. Dyrekcya kolei państwowych** ogłasza: Z dniem 1 stycznia 1903 r. wchodzi w życie dodatek II. do taryfy część IV. zeszyt 4 ważny od 1 stycznia 1902.

— **Obywatelstwo honorowe.** Rada miasta Mościsk na odbytem onegdaj posiedzeniu nadała honorowe obywatelstwo radcy Namiestnictwa p. Ignacemu Dembowskiemu, w uznaniu zasług, jakie położył około miasta i powiatu, jako długoletni starosta w Mościskach.

— **Z Uniwersytetu.** Panna Regina Malinak, rodem z Warszawy, otrzymała na Uniwersytecie zurychskim stopień doktora filozofii *magna cum laude*.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W środę, dnia 28 bm. prof. Uniw. dr. B. Radziszewski: Z chemii metali (z doświadczeniami). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Początek o godzinie 7.

— **Uzupełniający wybór do Rady miejskiej.** Paragraf 24 ordynacyi wyborczej m. Lwowa postanawia, że gdyby między wybranymi członkami Rady miejskiej nie znajdowało się najmniej 80 radnych religii chrześciańskiej, natenczas prezydent miasta rozpisze niezwłocznie, na podstawie spisu wyborców chrześciańskich, dla poprzednich wyborów Rady miejskiej sporządzonego, wybór tylu członków chrześciańskich, prawo obieralności mających, ile do uzupełnienia liczby ośmdziesięciu radnych brakuje. Ponieważ skutkiem śmierci ś. p. Edwarda Marynowskiego i ś. p. Wincentego Kuźniewicza liczba radnych chrześciańskich spadła do 79, — więc na podstawie powyższego przepisu nastąpi wybór uzupełniający jednego radnego wyłącznie przez chrześciańskich wyborców. Będzie to pierwszy taki wypadek w 32-letniej erze autonomicznej miasta Lwowa.

— **Jubileusz Ojca św.** Wczoraj odbył się w Wiedniu wieczór ku uczczeniu 25-letniego jubileuszu papieskiego Ojca św., urządzony przez polską sodalicyę maryańską w Wiedniu. Hr. Wojciech Dzieduszycki wygłosił odczyt o filozofii scholastycznej w wiekach średnich.

Odczytano błogosławieństwo Ojca św. i wiadomość, że Ojciec św. księżnej Maryi Lubomirskiej, która w Wiedniu założyła Towarzystwo św. Wincentego á Paulo, nadał odznakę *pro ecclesia et pontifice*.

— **Dwie wielkie reduty dziennikarskie.** W sobotę, dnia 31 stycznia i dnia 1 lutego b. r. odbędą się dwie reduty, z których dochód przeznaczono na rzecz wdów i sierót po członkach Towarzystwa dziennikarzy polskich. Będzie to prawdziwe *Great attraction* całego karnawału. W zeszłym roku urządzona reduta dała szereg doświadczeń z których teraz skorzystano, wprowadzając do obchodu wiele ulepszeń, nowości i niespodzianek. Komitet dołożył wszelkich starań, aby oba te wieczory wypadły jak najświetniej. Liczny współudział charakterystycznych kostiumów i masek nada sali redutowej barwny, zajmujący wygląd, a premiowanie masek obdarzy najpiękniejszą z nich wspaniałym, srebrnym serwisem do herbaty. Dowcip mocarzy pióra, zapowiadających *in pleno* swe przybycie, zaostrzy się również słodką nadzieją daru kosza wina, który stanie się nagrodą najsprytniejszej, najbardziej intrygującej maski męskiej.

Do urozmaicenia wieczorów przyczynią się niewątpliwie i inne niespodzianki, przygotowane z wielkim zachodem i trudem. Obóz cygański, londyńscy złodzieje w umyślnie z nad Tamizy sprowadzonych kostiumach, taniec kozacki wykonany przez dziarską młodzież, egipska poczta fabryka cudownych dzieci i żywy rebus za rozwiązanie którego wyznaczył komitet osobną nagrodę: kosztowny prawdziwy pierścień z brylantem, — Piekło na ziemi, odegrane przez autentyczne teściowe, sprowadzone z przedmiejskich ognisk domowych a rozsrożone umyślnie przez komitet na czas obu występów, Pythia na trójnogu, odgadująca najtajniejsze myśli i pragnienia wszystkich obecnych, koncert muzyki XXX. wieku i słodki deszcz pomadek i cukrów — oto zaledwie w ogólnych zarysach podany program redut prasy.

3:)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

XI.

(Ciąg dalszy).

Serce matki ani przypuszczało, ile złości i zazdrości kryło się w podobnem postępowaniu Donny Katarzyny.

Jak długo fortunie Pietrasantego groziło niebezpieczeństwo, a ruina Savellich i ichby również dotknęła, Donna Katarzyna dbała o bogate małżeństwo brata. Lecz dzisiaj — dług był spłacony, ruina powstrzymana, drażniło by ją więc, gdyby musiała widzieć Marka Antoniusza zwycięzcą, biorącym w tryumfie żonę wedle życzenia serca — kobietę kochaną.

Dla tego też chwyciła w lot sposobność podana jej przez Olimpię i cieszyłaby się, gdyby Markowi Antoniuszowi odmówiono rzeczywiście.

Zresztą — jeżeli, jak przypuszczała — słowa Donny Olimpii rzucone były tylko w chęci intrygowania przeciw temu małżeństwu, to ona — Donna Katarzyna jej dopomoże, dla tego jedynie, by komuś zaszkodzić, żeby zaszkodzić Markowi Antoniuszowi.

Podczas obiadu oczy markizy Riano parę razy spoczywały badawczo na Liwii. Liwia była blada, zdawała się być zamyśloną, a wieczorem poprosiła, aby jej wolno było wcześniej pójść do swego pokoju.

Markiz z markizą zostali sami. Siedząc w rogu saloniku, pocichu opowiedziała mężowi wizytę Toniny. Po chwili namysłu markiz zapytał z zajęciem:

— Jak zachowała się przytem Liwia?

— Była spokojna, zresztą była bardzo zmęczona po balu; nic nie spotrzegłam nadzwyczajnego. Możeby ją wybadać?

Markiz potrząsnął głową odmownie.

— Sądzę — rzekł — że byłoby ogledniej zaczekać. Po co poddawać jej podobne myśli, skoro wiemy, że Marek Antoniusz ich wcale nie ma. Liwia jeszcze jest takiem dzieckiem ...

. . . .

— Nie mogę tego pojąć — rzekła markiza, sądziłam, że wszystko się inaczej ułoży. Wyznam ci szczerze, że serdecznie żałuję tego, mam tyle przyjaźni dla Savellego!

— I ja tak myślałem, tylko powiedzieć ci nie śmiałem tego. Okoliczności pozwalały nam spodziewać się innego rozwiązania!... Żałuję mocno.

Zamilkli. — Aby tylko Liwia nie cierpiała! aby była szczęśliwą! myślał markiz w duszy.

Troskała się też i markiza w głębi serca; wzmagało się w niej powątpiewanie i strach ją ogarnął.

Była ona w jednej z takich chwil życia, w której nieomylne przeczucie odkrywa kobiecie najskrytsze tajemnice, najdziwniejsze kombinacye.

W swojem postępowaniu prostem, uczciwem markiza nigdy nie miała nic nikomu do zarzucenia. Niezdolna sama do złego, nie podejrzewała o nic innych. Wiedziała jednak, że istnieją na świecie urazy, nienawiści, chęć zemsty i zazdrość.... Stanęła jej przed oczyma powszechnie znana miłość Olimpii dla Marka Antoniusza, wspomniała o odmowie męża na zaproszenie księżnej Castelnuowo na świadka córki — z żalem przypominała sobie jego niechęć i surowość względem Toniny.... I wydało jej się, że i dla nich nastała chwila, która czasem się spóźnia, lecz dla każdego nadchodzi, w której bezsilny, przez nas przygnębiony, czy to z własnej woli, czy za pomocą okoliczności, powstaje silniejszy od nas i zmusza nas żałować, żeśmy go obrazili.

I dalej rozmyślała markiza. Czyby Olimpia była zazdrosną? lub pragnęła zemsty i może by chciała ich poróżnić?... to znowu: czyżby Tonina żywiła jeszcze do nich urazę?... Niepewna, ze strachem i boleścią wahała się, czy podzielić się swemi myślami z mężem? Nie śmiała mu mówić, że nie do nas należy sąd i karanie — ale miłosierdzie, — a raczej przebaczenie i miłość.... Jednakże bojaźń, by dziecko nie stało się niewinną ofiarą jej milczenia, zmusiła ją do wypowiedzenia swych obaw mężowi.

Uważnie wysłuchał jej markiz. Drugi to już raz w życiu, w chwili narażenia szczęścia swych dzieci, zawahał się w obawie czy nie zbłądził, idąc za popędem wrodzonej surowości i czuł prawie wyrzuty sumienia.

Potem zwrócił się do żony i rzekł z czułością:

— Droga moja! nie poddawajmy się wrażeniom pierwszej chwili. Niebezpiecznem jest działanie, oparte na podejrzeniach. Mnie to wszystko wydaje się mniej skomplikowanem. Przypuśćmy nawet, że się Olimpii małżeństwo Marka Antoniusza z Liwią nie podoba, ależ sposób jej życia, zbyt znany niestety, nie przemawia wcale za tem, by w niej jeszcze istniała dawna miłość. Co zaś do Toniny, to nie pochwalam wcale jej przyjaźni z Olimpią, tembardziej, że przybiera ona zupełnie charakter wspólnictwa. Lecz jakiżby miała w tem cel? Coby jej z tego przyszło? Z czasem wszystko by się wykryło, a czyż możesz przypuszczać, że Francesko, darował by jej takie postępowanie względem Liwii i względem nas. Nie chcę jej tłómaczyć, ale rozważywszy postępowanie Toniny, widzę w niem tylko chęć płochą zrobienia plotki, co mnie zresztą w niej wcale nie dziwi! Co zaś do Savellego, to przywiązanie nasze do Liwii zaślepiło i omyliło nas i przypisaliśmy mu zamiary, których nie miał. Chodzi głównie o to, aby Liwia nie cierpiała, aby jej nie obwiniano, i czuwanie nad tem gorąco tobie polecam.

Te słowa uspokoiły nieco markizę: rozwaga brała górę nad przeczuciem, lecz nie potrafiła go zagłuszyć zupełnie. I myślała jeszcze markiza, że w sercu kobiety jedna rana idzie za drugą, lecz żadna się nie goi — ostatnia może najdotkliwsza bywa i dość było wspomnienia, żeby odnowić rany zadawnione. Pod wpływem litości chrześciańskiej pojęła ile musiała cierpieć Tonina, nie zastanawiając się nad tem, że niewszystkie kobiety są do siebie podobne. A myśl o Liwii była wciąż w jej zbolałem sercu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Życie wielkiego miasta, jakiem bezsprzecznie jest Lwów, znajdzie tu również zajmujące odbicie. Echa głośnych spraw, poruszających niedawno całą opinię publiczną, dały komitetowi sposobność do ułożenia dwóch niebywałych, sensacyjnych nowości pod obiecującymi tytułami: „Nasze wasze“ i „Dardel“.

Szlachetny cel zabawy spotkał się z ogólnem poparciem naszego miasta. Komitet zebrał już dotąd przeszło 1200 fantów, wśród których znajdują się dzieła sztuki, dywany, kilimy, zegary, wyroby złotnicze, kosze wina, beczki piwa, losy, kwiaty i t. d., i t. d. Każdy więc z uczestników może za 20 hal. oprócz zabawy, wygrać przedmiot rzeczywistej wartości. Losy sprzedawać będą najpiękniejsze artystki naszego teatru. Do każdego biletu wstępu dodany będzie jeden los, uprawniający do wzięcia udziału w osobnej loteryi, oddającej szczęśliwemu posiadaczowi wygranej: żywą loszkę z trzeba prosiętami. Wobec olbrzymiego pokupu na loże i balkony, należy się spieszyć z ich zamówieniami.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 lutego 1903 wejdzie w życie urząd pocztowy w miejscowości Dębno (pow. Brzesko) ze zwykłym zakresem czynności.

Miejscowy okręg doręczeń nowego urzędu pocztowego stanowić będą gmina i obszar dworski Dębno, zamiejscowy zaś przesiółki Dębna, Dąbczak, Granice i Nowa wieś, dalej gminy Dębińska wola, (z przysiółkiem Dwojanów) Jastew (z przysiółkami Kąty jastewskie i Podlesie jastewskie) Maszkienice, Perła i Sufczyn, tudzież obszary dworskie Dębińska wola, Perła i Sufczyn.

Z dniem otwarcia urzędu pocztowego w Dębnie znosi się istniejącą w tej miejscowości składnicę pocztową.

— **Pożary we Lwowie.** Według wykazu sporządzonego przez miejskie biuro statystyczne było w roku ubiegłym we Lwowie 6 wypadków pożaru.

— **Walne zgromadzenie** rzeźników, masarzy i mydlarzy odbyło się wczoraj wieczorem w sali stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału z rachunków za rok ubiegły, uchwalono następnie zebrany za krew w rzeźni fundusz w kwocie 4000 koron użyć na zapomogi dla wdów i sierót po członkach Towarzystwa.

W końcu zgromadzenia, po dłuższej dyskusyi, postanowiono domagać się od Rady miejskiej, by p. Aleksandra Gottlieba, dyrektora rzeźni miejskiej, który od chwili fatalnego wypadku zastrzelenia ogrodnika ś. p. Waluszewskiego był na urlopie, nie wprowadzała napowrót na to stanowisko.

† **Zmarli:** w Krakowie Emilia z Rożałowskich Zakrzewska w 61 roku życia.

W Kołomyi Barbara z Bogdanowiczów Biskupska, żona starszego geometry ewidencyjnego.

— **Ustąpienie p. Slęka.** Na wczorajszem posiedzeniu wielkiego wydziału Kasy oszczędności m. Krakowa, pod przewodnictwem dr. Leo, uchwalono przenieść dyrektora Franciszka Slęka na własne jego żądanie w stały stan spoczynku, wyrażając mu uznanie za długoletnie zasługi jego około instytucyi, a w myśl statutu emerytalnego, wyznaczono mu dożywotnią pensyę w kwocie 13.000 K. W końcu dyskutowano nad projektem zmiany statutu.

— **Z Częstochowy** donoszą, że bawią tam obecnie dwaj znani artyści krakowscy, pp.: Włodzimierz Tetmajer i Stanisław Janowski, celem zebrania szkiców do panoramy, która ma stanąć u stóp Jasnej Góry. Przedmiotem panoramy będzie obrona Częstochowy.

— **Tajemniczy wypadek.** Z Wiednia donoszą: Na stacyi Margarethenviertel wiedeńskiej kolei lokalnej znaleziono na szynach rozerwane członki kobiecego ciała. Policya znalazła w pewnem oddaleniu na torze kolejowym resztę tego ciała, nie mogła jednak dotychczas wyśledzić, czy ma się w niniejszym wypadku do czynienia z samobójstwem, czy też z morderstwem, w którem dla zmylenia śladów porozrzucano członki na torze kolejowym.

— **Zamach samobójczy.** Z Wiednia telegrafują: Kapitan I. klasy Juliusz Nesweda, zatrudniony w prezydyum Ministerstwa wojny, usiłował wczoraj odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. Powód zamachu samobójczego nie znany.

— **Wypadek p. Ruszkowskiej na scenie.** *Kuryer Warszawski* przynosi wiadomość o wypadku, który się wydarzył znanej z występów na scenie naszej śpiewaczce operowej, p. Ruszkowskiej, podczas ostatniego jej występu na scenie tamtejszej w roli Elzy w „Lohengrinie“. Silny atak influenzy wprost odjął artystce głos, lecz jeszcze w pierwszym akcie przezwyciężała się ona i śpiewała, choć widocznem było, z jak wielką przychodzi jej to trudnością. W następnym jednak akcie nie mogła już ona zdobyć się nawet na „markowanie“ partyi: każda nuta więzła jej w gardle i nie dochodziła do pierwszego rzędu krzeseł, co spowodowało reżyseryę, że nie chcąc narażać artystki na groźne niebezpieczeństwo, kazała spuścić zasłonę i przerwała przedstawienie.

— **Pokłady soli.** Z Aleksandrowa donoszą, że w Bonarach pod Aleksandrowem granicznym, w majątku Karszo-Siedlewskich wykryto pokłady soli.

— **Ofiary katastrof kolejowych.** Urzędowe sprawozdanie z czynności amerykańskiej międzystanowej komisyi handlowej zawiera dane, tyczące się bezpieczeństwa na kolejach żelaznych w Stanach Zjednoczonych. Według sprawozdania w r. 1900 zostało wskutek katastrof kolejowych zabitych: 2516 funkcyonaryuszy i 302 podróżnych, zranionych zaś ciężko 33.717 funkcyonaryuszy i 6089 osób, a 39.800 lżej lub ciężej ranionych. W porównaniu z temi cyframi na kolejach angielskich, mimo, iż sieć ich jest siedm razy gęstszą, a więc i niebezpieczeństwo katastrof siedm razy większe, nie zginął w ciągu roku nikt, a tylko 476 osób odniosło rany. Jeżeli do liczby ofiar amerykańskich kolei doliczy się jeszcze tych wszystkich, którzy wprawdzie nie bezpośrednio, ale zawsze wskutek kolei stracili życie lub zdrowie, n. p. przejechanych, to okaże się, że w latach 1897, 1899 i 1900 zginęło tam 21.847 osób, a więc więcej, niż utraciła armia angielska w półczwartoletniej wojnie transwaalskiej razem z umarłymi wskutek chorób. Nie jest nieprawdopodobnem, że cyfry te są w rzeczywistości jeszcze większe, niż je podała komisya.

Kronika prowincyonalna.

— **Delatyn.** (*Nieszczęśliwy wypadek*). W piątek d. 23 b. m. podczas przesuwania wozów przy pociągu towarowym w Delatynie pośliznął się na szynach konduktor Świderski i upadł tak nieszczęśliwie, że toczące się wozy przejechały mu obie nogi; jedną z nich oderwały mu koła zupełnie, drugą, straszliwie pogruchotaną, ucięto nieszczęśliwemu w szpitalu stanisławowskim, dokąd go natychmiast po wypadku przywieziono.

— **Biała.** (*Śmierć pod kołami pociągu*). W dniu 21 b. m. około godziny 9 wieczorem przejechał pociąg, zdążający z Żywca do Bielska nieznanego z nazwiska mężczyznę około lat 50 liczącego, przyzwoicie ubranego. Koła pociągu przecięły ciało w ten sposób, że lewa ręka pozostała z dolną częścią tułowia, prawa zaś z głową i częścią ciała aż po żebra leżała osobno. Serce i wątroba wyrwane gwałtownie tenderem znajdowały się o 20 kroków na torze dalej porzucone.

Czy w wypadku niniejszym ma się do czynienia z samobójstwem, czy też z nieszczęśliwym wypadkiem, wykaże niezawodnie śledztwo sądowe.

— **Sambor.** (*Pożar*). W Mrozowicach pod Samborem wybuchł w tych dniach pożar, który zniszczył do szczętu 3 zagrody włościańskie. Ogień był wzniecony zbrodniczą ręką.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Koło konserwatorów i korespondentów** dla zabytków historycznych i pomników sztuki w Galicyi wschodniej zwraca się do przedstawicieli władz publicznych i wszystkich ludzi dobrej woli z gorącą prośbą, ażeby zechcieli przyjść konserwatorom z pomocą w skutecznem pełnieniu zadań, im poruczonych, przez donoszenie o wszelkich zabytkach przeszłości, zarówno nieznanych lub świeżo odkrytych, jak też o powszechnie znanych, jeśli zagraża im jakiekolwiek niebezpieczeństwo. Pożądane są wiadomości o mogiłach, pozwalających spodziewać się ciekawych wykopalisk, o przedmiotach przedhistorycznych, o zabytkach sztuki t. j. freskach, obrazach, rzeźbach, przedmiotach sztuki, stosowanej do przemysłu: gobelinach, haftach, ornatach, wreszcie o dawnych budowach, wybitnych swym architektonicznym stylem lub związanemi z niemi wspomnieniami historycznemi. Nie mniej ważne są doniesienia o starych aktach, dokumentach, metrykach kościelnych i innych pomnikach archiwalnych.

Koło konserwatorów wyraża nadzieję, że odezwa ta nie pozostanie bez echa u wszystkich, którym zależy na zachowaniu, z każdym dniem więcej blednięjących śladów przeszłości.

Łaskawe doniesienia proszę nadsyłać do Biura Konserwatorów ul. Kościuszki l. 20.

(*Z. S.*) **Pierwszy zeszyt** drugiego tomu „Dziejów literatury polskiej w zarysie“ Aleksandra Brücknera, który się w tych dniach ukazał na widok publiczny, obejmuje cztery rozdziały. W pierwszym z nich charakteryzuje autor ruch umysłowy w rozpoczynającym się XIX. wieku; następnie omawia pseudo-klasycyzm, malując równocześnie wybitniejszych jego przedstawicieli tudzież Fredrę. W drugim zastanawia się nad początkami romantyzmu w ziemiach polskich: później (w trzecim) nad jego rozwojem i wspaniałym rozkwitem na emigracyi, z oddaniem (z natury rzeczy) lwiej części opowiadania ocenie twórczości Adama Mickiewicza. Czwarty rozdział zainteresuje prawdopodobnie liczne koła młodych czytelników, poświęcony jest bowiem wyłącznie Juliuszowi Słowackiemu, w którym nasi moderniści widzą prekursora rozlicznych dzisiejszych nowoczesnych kierunków. Profesor Brückner bada treść „Króla Ducha“ i przychodzi do wniosku, że ciemny dla wielu poemat, „jest tak samo zrozumiały“, jak „Lilla Weneda“, którą Zygmunt Krasiński się zachwycał. Szczegółowe oświetlenie dzieła odkładamy na chwilę, w której całość wyjdzie ukończona z pod pras drukarskich.

Reforma ksiąg gruntowych, tej prawnej podstawy publicznego zaufania do stosunków własności nieruchomej w naszym kraju i podstawy kredytu, który dzisiaj decyduje o całej naszej przyszłości ekonomicznej, — reforma ta staje się z każdym dniem aktualniejszą, zajmuje wszystkie poważniejsze umysły i wkrótce górować będzie ponad innemi sprawami krajowemi. Dla wszystkich, którzyby chcieli poznać fachową stronę tej sprawy pożądaną będzie wiadomość, że drukowana w *Przeglądzie prawa i administracyi* rozprawa: „O reformie ksiąg gruntowych w Galicyi“ napisana przez tak doświadczonego znawcę tej sprawy, jak p. M. Szybalski, radca sądu apelacyjnego w Krakowie, wyszła w oddzielnej odbitce w niewielu egzemplarzach i jest do nabycia w księgarni Spółki wydawniczej w Krakowie w cenie 50 hal.

Cały dochód ze sprzedaży przeznaczył szanowny autor na cele krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej.

S. Weinstock, autor kilkunastu dziełek, wydał nową książeczkę pod tytułem „Najnowszy adwokat domowy“, wyczerpujący zbiór wzorów i przykładów pism spornych, odnoszących się do ustawy cywilnej, normy jurysd., procedury cywilnej i ordynacyi egzekucyjnej wraz z orzeczeniami trybunału najwyższego przy każdym wzorze zamieszczonemi. Jest to książka dość duża, bo zawierająca 19 arkuszy ścisłego druku, 140 wzorów i 382 orzeczeń i rozporządzeń najwyższych władz sądowych. Dziełko napisane poprawną polszczyzną, w stylu jasnym, a wzory zastosowano w niem do najnowszego ustawodawstwa.

II. Salon 1903 w Krakowie. Związek artystów polskich we Lwowie, w skutek pisma wystosowanego do wydziału przez prezesa salonu p. Jacka Malczewskiego w Krakowie, wybrał na jurorów art. malarzy pp. A. Augustynowicza i Z. Ćwiklińskiego.

P. Kruszelnicka, znana śpiewaczka polska — jak nam telegrafują z Rzymu — odniosła w Neapolu w teatrze San Carlo wielki sukces w „Cyganeryi“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek „Halka“ opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, przedostatni występ gościnny Modesta Męcińskiego, występ Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

Opera na nowo reżyserowana przez p. Chodakowskiego, podług scenaryusza opery warszawskiej.

We środę po raz trzeci „Dyktator“, 4 akty i prolog, osnute na tle wypadków 1863 r. przez Jerzego Żuławskiego.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We czwartek dnia 29 stycznia. „Wielkie koncerty filharmoniczne“ ze współudziałem Franciszka Navala c. k. nadwornego śpiewaka i kwartetu damskiego Soldat-Roeger.

Program: I. 1. Gluck. Uwertura „Ifigenia w Aulidzie“. 2. Haydn. Kwartet Es-dur, odegrają Soldat-Roeger i t. d. 3. Mozart. Arya z „Cosi fan tutte“ z tow. orkiestry odspiewa Fr. Naval. — II. Dawidoff. Koncert A-moll. odegra Leontyna Gärtner. 2. a) Żeleński. Dumka Janka, b) Pergolese „Nina“, c) Massenet. „Onore les geux bleux“, odspiewa Fr. Naval. — III. 1. R. Fuchs. Kwartet C-dur, odegrają Soldat-Roeger i t. d. 2. Massenet. a) Arya z opery „Werther“, b) Scena i arya z opery „Manon“, odspiewa Fr. Naval.

W sobotę dnia 31 stycznia. Wielki konki koncert filharmoniczny ze współudziałem Fr. Navala, c. k. nadwornego spiewaka i kwartetu damskiego Soldat-Roeger.

MONNA VANNA.

(Podsłuchane)

Teatr arcy-pełny. *Tout Léopol* jest w sali. Panie rywalizują w strojach. Dużo fraków. W loży matka już bardzo dorosłej pociechy, smakującej pomadki, do męża:

— Słuchaj stary, zdaje mi się, żem źle zrobiła biorąc Lisię dzisiaj do teatru: patrz na salę, wcale nie ma panien, zapewne sztuka musi być nieprzyzwoita, a ja chciałam przecież, żeby dziecko się czegoś nauczyło, wszak to są aktorowie wprost z Paryża! Niech raz usłyszy dobry akcent i niech go sobie przyswoi!

Ojciec: Dyabelnie droga lekcya! a i tak wydajemy więcej, niż mamy.

Tak, tak, ty zawsze z tem wyjeżdżasz, przerywa mu małżonka, ale dzisiaj koniecznie wypadało być w teatrze, choćby się z ostatniego ściągnąć: przecież cały elegancki Lwów jest w sali: oto hrabina X., hrabina Z,. księżna Y. etc...cały lwowski almanach gotajski, wszyscy są bez wyjątku! A! ładnie byśmy wyglądali na raucie u pani Wiktoryi, gdy wszyscy będą mówić o tej Vannie!

E! lepiej było nie włazić do tej wanny! nie potrzebowałbym brać zaliczki, a po tej francuskiej kąpieli jeszcze się nam dziecko popsuje, bo Bóg wie, co za herezye będą głosić na scenie!

Co też papa tam znowu dziwaczy: popsuje się, popsuje!!! już mam tego dosyć i tej cenzury i tych przeszpilonych kartek w książkach! Dzisiaj panny o wszystkiem wiedzą.

Veux-tu te taire, mauvaise herbe, jeszcze kto posłyszy, ładne będzie miał wyobrażenie o tobie!

Je m'en fiche! najlepsze będą mieli o mnie wyobrażenie, gdy papa powie, jaki posag mi da...

Kurtyna się podnosi.

Po kilku scenach:

Lisia: Strasznie nudna sztuka!

Ojciec: Tak szwargoczą prędko i tak wrzeszczą, że nic ich nie rozumiem.

Lisia: Ze wszystkiego najwięcej mi się podobają bose nogi pani Żorżetty. *C'est très suggestif* i coś całkiem nowego!

Matka: A mnie znowu rażą te bose nogi, ale za to kostyum Monny cudowny: jeśli będzie tego roku bal artystów, skopiuję dla Lisi ten kostyum, będzie jej w nim bardzo do twarzy, tylko stanik wytniemy więcej i zmienimy uczesanie głowy, zamiast welonu damy kwiaty we włosy...

Z sąsiednich lóż dają się słyszeć energiczne: pst! pst!

Rodzina zamilkła.

Akt drugi.

Lisia: Mamo, czy to ma być namiot Prinzivalla, czy też bazar jakiś wschodni z dywanami i różnemi szmatkami? Coś to patrzy na magazyn Abdul-Kerima!

Wchodzi na scenę Monna Vanna. Mama żywo wstaje i wypycha Lisię za firankę pluszową loży. Panna się broni, lecz matka absolutnie jej nie pozwala pozostać; ojciec także musi w tem dopomagać.

Panna z za firanki wystawia głowę i śledzi z szeroko rozwartemi oczyma akcyę na scenie.

Ojciec do żony: A widzisz matko, nie mówiłem ci, żeby nie iść do teatru! Do tego wzięłaś Lisię, a tu mamy taką scenę! może lepiej pójść do domu!?!

Także coś! nic się Lisi nie stanie za firanką, a i tu na scenie to nie będzie takie straszne, patrz jak Monna Vanna ubrana, całkiem hermetycznie odziana, a miała przyjść naga tylko w narzuconym płaszczu, a ten aksamit czerwony tak na niej poobszywany i do tego do figury, że niema obawy, aby się odsłoniła, nawet stanowczo twierdzę, że zanadto jest ubraną.... a jak przyjdzie do spełnienia ofiary, to sądzę, że *au moment psychologique* spadnie kurtyna....

Po drugim akcie, mimo, że nie było najmniejszego „moment psychologique“ spadła kurtyna i panna Lisia wychodzi z ukrycia znudzona i strasznie niezadowolona: *Je suis tout à fait deçue!* A to mi nudna scena! *Et cet imbécile de Prinzivalle!* Straszny głupiec z niego i cała sztuka wcale niemądra! I to ma być Maeterlinck!? *Quelle four! Pouah!* Spodziewałam się czegoś modernistycznego, nowych wrażeń, dreszczów, czegoś niedopowiedzianego, niedospiewanego, półtonów, pół cieni, półdźwięków....

I ćwierćmyśli! wpada jej ojciec w słowa, wedle tej nowej recepty modnych poetów! Jam znowu bardzo rad, że Maeterlinck napisał coś tak zrozumiałego i tak wysoce etycznego....

Kurtyna podniosła się do aktu trzeciego.

Parisette de Léopol.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kwestya naftowa. Wiedeński nasz korespondent, autor „Pogadanek ekonomicznych“ (*R. B.*) pisze:

Sprawa cukrowa, mająca ogromną doniosłość dla naszego rolnictwa, tak zaabsorbowała umysły w ostatnich czasach, że przysłoniła sobą kwestyę naftową także bardzo ważną. Mnóstwo pomysłów i projektów sanacyi przemysłu naftowego, dotkniętego ciężkiem przesileniem, pojawiło się w ostatnich miesiącach. Z tem wszystkiem w sferach produkcyjnych panuje zupełny chaos poglądów i bezradność. Dwa są główne środki sanacyjne: pierwszym z nich jest dążenie do stworzenia kartelu, opartego na zjednoczeniu rafinerów i skontyngentowaniu zbytu wewnętrz-

nego destylatu, oraz równoczesnym forsownym eksporcie nadwyżek z jednej strony, na zjednoczeniu producentów surowca z drugiej strony. Kartel rafinerów musiałby się zobowiązać brać od zjednoczenia surowcowego ropę po cenie elastycznej, t. j. wyższej, w miarę, jakby szła w górę cena destylatu, zarówno dla całej konsumcyi wewnętrznej, jak i na eksport. O to się toczą obecnie nawiązane ponownie rokowania. Przytem byłoby wskazane, aby producenci surowca z jednej, a rafinerzy galicyjscy z drugiej strony, porozumieli się najpierw między sobą, by solidarnie módz wystąpić w obec rafineryj zakrajowych.

Drugi środek w danych warunkach ekonomicznie najracyonalniejszy, acz nie pozbawiony wielu ujemnych stron, zwłaszcza natury socyalnej — to zmobilizowanie całej produkcyi surowca w rękach potężnego „trustu“, czy nawet jednego tylko wielkiego przedsiębiorstwa.

I tą drogą idzie amerykańskie karpackie Towarzystwo naftowe, pertraktujące obecnie o kupno terenów, należących do dwu wielkich spółek. Pojawiło się także konsorcyum pruskie, mające podobny cel na oku.

Jakie będzie wyjście, dziś jeszcze trudno przewidzieć. W każdym razie widać już, że coś się stać musi, gdyż obecnie przesilenie doszło już do bardzo wysokiego stopnia napięcia i nie dałoby się długo wytrzymać.

Wielki kolejowy dworzec centralny w Warszawie ma nareszcie dojść do skutku. Stanie on w obrębie stacyi głównej kolei warsz.-wiedeńskiej, między Aleją Jerozolimską a ulicą Chmielną, za Wielką, z frontem zwróconym na plac od ulicy Marszałkowskiej, z peronem dla pociągów przychodzących i wychodzących i przeznaczony ma być zarówno dla pociągów wąsko- jak i szeroko-torowych, oraz połączony z torami kolei nadwiślańskich. Koszta budowy łącznie z kupnem posesyi i placów, wzmocnieniem brzegów Wisły, połączeniami i budową mostu, w przybliżeniu obliczone początkowo na 30 milionów rubli, po wprowadzeniu do projektu wielu zmian będą znacznie zredukowane.

Wystawa hygieniczno-spożywcza. W Łodzi przed kilku dniami gubernator piotrkowski, dopełnił otwarcia wystawy hygieniczno-spożywczej, w obecności przedstawicieli władz miejscowych, komitetu wystawy, zaproszonych gości i prasy. Wystawa przedstawia się bardzo zajmująco, zwłaszcza działy naukowy i spożywczy.

Wiedeń, 27 stycznia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 268·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 265·25, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 283·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 258·—, Pożyczka serb. prem po 100 fr. 3-proc. 88·50, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 123·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·40, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 437·—, Clary 40 zł. m. k. 185·50, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 75·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 73·—, Ofen 40 zł. 178·—, Palffy 40 zł. m. k. 182·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 56·15, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28·25, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 73·—, Salma 40 zł. m. k. 238·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75·—, Pożyczka St Genois 40 zł. m. k. —·—, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 438·—.

Wiedeń, 27 stycznia. Cukier 21·60 do —·— (spokojnie). Spirytus 39·— do —·— (osłabiony). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 27 stycznia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na wiosnę 7·73 do 7·74. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —.— Pszenica na jesień —·— do —·—, Żyto na wiosnę 6·92 do 6·93. Żyto na maj czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 6·38 do 6·39. Owiec na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień —·— do —·—.

Usposobienie: z początku słabe, następnie silne — Pogoda: piękna, łagodnie.

Budapeszt, 27 stycznia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·64 do 7·65. Żyto na kwiecień 6·64 do 6·65. Owies na kwiecień 6·12 do 6·13. Kukurudza na maj 5·84 do 5·85. Rzepak na sierpień 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: odwilż.

Berlin, 27 stycznia. — Banknoty austryackie 85·35, Spirytus 42·—.

Frankfurt, 27 stycznia. — Austryackie Kredyty 222·80, Koleje państw. 151·—, Alpiny 196·10, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 27 stycznia. — Trzyprocentowa renta 99·10, Mąka 30·25.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 21·75 do 21·85, *loco* Ołomuniec 20·45 do 20·55, *loco* Berno-Wiedeń 20·— do 20·10, na luty *loco* Aussig 21·75 do 21·85. Cukier w kostkach: *prima* 84·75 do 85·—, *secunda* 84·25 do 84·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·— do 41·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 27·— do 27·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 27 stycznia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·10 do 8·30, pszenica na termina 8·— do 8·25, żyto gotowe 6·60 do 6·80, żyto na termina 6·40 do 6·65, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·70, owies obroczny na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·25 do 5·75, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·25, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 6·75, groch do gotowania 7·75 do 10·50, wyka 5·75 do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·75 do 5·90, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·20 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 65.— do 76·—, koniczyna biała 75·— do 125·—, koniczyna szwedzka 65·— do 95·—, tymotka 26·— do 35·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15·50 do 15·75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·25 do 8·50,

---

Wiedeń, 27 stycznia. (Telegram *Gazety Lwowskiej).* Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4558 sztuk. W tem było z Galicyi 838 sztuk. z Bukowiny — sztuk.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 37 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 63 sztuk po 56 do 63 kor., 533 sztuk po 64 do 73 kor., 167 sztuk po 74 do 78 kor., 15 sztuk po 79 do 81 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 58 do 72 kor., krowy podtuczone po 54 do 66 kor., bydło chude po 40 do 52 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie zapowiadają, że jutro, we środę wniosą oba Rządy austryacki i węgierski w parlamentach ustawy ugodowe i przy tej sposobności Prezes gabinetu dr. Koerber i Szell wygłoszą analogiczne mowy.

We czwartek ma być wniesioną ustawa o konwersyi wspólnej renty.

Wedle dotychczasowych dyspozycyj królestwo serbscy wyjadą dnia 11 lutego osobnym węgierskim pociągiem dworskim na zamek Kruszedol, celem odwiedzenia grobu króla Milana. W Zemlinie powitają ich ban Kroacyi Khuen-Hederwary i komendant XIII korpusu generał Klobus. W zamku kruszedolskim będą królestwo gośćmi Monarchy Austro-Węgier.

Ojciec św., Leon XIII., przyjmował niedawno na audyencyi szlachtę rzymską, grupującą się koło Watykanu, a nieprzychylną Kwirynałowi. Posłuchanie to, odbywające się co roku o tej porze, na którem szlachta rzymska, wierna tronowi papieskiemu, składa Ojcu św. doroczne życzenia, ma charakter czysto familijny. Od kilku lat biorą w tem udział także dzieci rodzin szlacheckich. Każda rodzina kolejno zbliża się do tronu papieskiego, a Ojciec św. dla każdego znajduje uśmiech, słowo życzliwe. W uroczystości tegorocznej uczestniczyli przedstawiciele pierwszych nazwisk rzymskich, jak Colonna, Orsini, Altieri, Pecci, Caffarelli etc.

Z Rzymu donoszą, że najbliższy konsystorz odbędzie się dopiero po ukończeniu rokowań z **Austro-Węgrami** w sprawie zapowiedzianych niedalekich mianowań kardynałów. Na liście nowych kardynałów ma się także znajdować nuncyusz Tagliani.

Słychać, że Czarnogóra postanowiła ustanowić przedstawiciela dyplomatycznego w Watykanie. Wymieniają Wojnowicza, który przeprowadził w Watykanie sprawę kolegium św. Hieronima.

Wedle depeszy z Sofii komitet macedoński miał wystosować do wszystkich komitetów prowincyonalnych okólnik, w którym wezwał je, by dotrzymały danego słowa i do kwietnia b. r. nie tworzyły żadnych zbrojnych oddziałów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 stycznia. *(Tel. pryw.).* Na wczorajszem posiedzeniu krakowskiego Towarzystwa technicznego, po udzieleniu wydziałowi absolutoryum, wybrano prezesem ponownie profesora szkoły przemysłowej Gustawa Steingrabera, wiceprezesem p. Karola Szukiewicza zastępcę dyrektora kolei państw.

Wiedeń. 27 stycznia. P. Namiestnik hr. Piniński przybył tu wczoraj ze Lwowa.

Wiedeń, 27 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan nadał prefektowi i docentowi Akademii konsularnej w Wiedniu Józefowi Błociszewskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P, Minister wyznań i oświaty nadał profesorowi gimnazyum złoczowskiego Janowi Sędzimirowi, posadę w gimnazyum w Rzeszowie.

Wiedeń, 27 stycznia. Komisya dla podatku cukrowego przyjęła rządowe przedłożenie o podatku cukrowym bez zmiany, po dłuższej dyskusyi, w której brał udział minister skarbu.

Wiedeń, 27 stycznia. Po załatwieniu nowoli o podatku od cukru rozpoczęła komisya cukrowa obrady nad ustawą o kontyngencie cukrowym. Dyskusyę nad §. 1 przerwano o g. 1 z południa. O godzinie pół do czwartej zebrała się komisya na dalsze obrady.

Wiedeń, 27 stycznia. Ministerstwo kolei, które od dłuższego czasu zajmowało się kwestyą zastosowania ruchu wagonów motorowych na liniach austryackich kolei państwowych, wystosowało do dyrekcyj kolejowych wezwanie, aby przedłożyły Ministerstwu konkretne wnioski co do zaprowadzenia tych wagonów, mianowicie program, uwzględniający techniczną i finansową stronę przedsięwzięcia wraz z umotywowaniem. Przez zaprowadzenie motorów czyni Ministerstwo zadość życzeniom co do ożywienia ruchu osobowego.

Wiedeń, 27 stycznia. Jak jedna z lokalnych korespondencyi donosi, dr. Lueger wczoraj na zgromadzeniu chrześciańsko socyalnego Towarzystwa robotniczego oświadczył, że na cele strejku krawieckiego wyasygnował z funduszów gminnych 6000 koron.

Praga, 27 stycznia. W jednej z tutejszych restauracyj odbyło się zgromadzenie robotników bez zajęcia, poczem około 2000 robotników urządziło na ulicach demonstracye wznosząc okrzyki: „Dajcie nam roboty! Dajcie nam chleba!“ Policya rozproszyła manifestantów i kilkanaście osób aresztowała.

Budapeszt, 27 stycznia. Korespondent dziennika *N. Fr. Presse*, Singer, zgłosił swe wystąpienie ze stronnictwa liberalnego.

Berlin, 27 stycznia. Dziennik rozporządzeń dla marynarki ogłasza: Cesarz Wilhelm nadał okrętowi „Iltis“, który odznaczył się w walce z chińskimi fortami w Taku, order *pour le mérite* z poleceniem, by order ten przybito na przodzie okrętu, oraz gwóźdź z wizerunkiem orderu na maszcie.

Bruksela, 27 stycznia. Rozprawa przeciw Rubinowi, sprawcy zamachu na króla, miała się odbyć wczoraj, odroczono ją jednak do 6 lutego z powodu śmierci żony jednego z obrońców oskarżonego.

Paryż, 27 stycznia. Sprawozdanie o budżecie ministerstwa wojny będzie dziś rozdane w Izbie deputowanych. Sprawozdanie zaleca w gorących słowach zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej z miesięcznem urlopem co roku. Armia francuska na wypadek wojny liczyć bęezie milion żołnierzy

Paryż, 27 stycznia. Izba deputowanych przyjąwszy budżet ministerstwa rolnictwa przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa wyznań. Dep. Alard (socyal.), żąda wypowiedzenia konkordatu i zniesienia budżetu wyznaniowego. Prezes gabinetu Combes oświadcza, że jest zwolennikiem rozdziału państwa od Kościoła, ale uważa taki rozdział, jakiego żąda dep. Alard, za niemożliwy, gdyż mogłyby powstać stąd dla republiki poważne trudności. Domaga się utrzymania konkordatu i uważa obecnie krzewienie idei religijnych za potrzebne. (Protesty u socyalistów). Dep. Sembat atakuje Combesa i powiada, że nie pozwoli, aby religijne idee nazywano potrzebnemi. Prezes gabinetu Combes oświadcza na to, że uważa idee religijne za najpotężniejszą dźwignię humanitarności. Izba odrzuciła 328 głosami przeciw 215 poprawkę Bretona z żądaniem skreślenia budżetu wyznać, — a następnie budżet ministerstwa wyznań uchwaliła.

Paryż, 27 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych po raz pierwszy przewodniczył jako wiceprezydent, deputowany Jaurés. Z tego powodu galerye były przepełnione a wielu posłów u wejścia oczekiwało wiceprezydenta. Po odesłaniu do komisyi budżetowej wniosku o postawienie w Paryżu pomnika dla obrońców ojczyzny z r. 1870, prowadzono dalej dyskusyę budżetową.

Madryt, 27 stycznia. *Imparcial* donosi z Tangeru, że pretendent znajduje się pod bramami Fezu. Wojsko sułtana usiłuje otoczyć nieprzyjaciół.

Dżuma.

Durban, 27 stycznia. *Biuro Reutera* donosi, że w skutek szerzenia się dżumy tysiące osób opuszczają miasto.

Zatarg w Wenezueli.

Londyn, 27 stycznia. *Daily Telegraph* donosi: Jeżeli załoga fortu San Carlos rozpoczęła ogień na niemiecki krążownik, w takim razie komendant eskadry niemieckiej miał zupełne prawo zmusić fort do milczenia. Komendant angielskiego okrętu byłby w tej sytuacyi tak samo postąpił.

Nowy Jork, 27 stycznia. Dzienniki donoszą, że powstańcy wenezuelscy pobili wojska prez. Castra o 40 mil od Puerto-Cabello. Do *N. J. Herald* telegrafują, że Niemcy zdobyli fort Carlos i wysadzili go w powietrze. Okręt jednak niemiecki „Panther“ stał się niezdolnym do walki, a inny okręt musiał go na linie poholować w stronę Willemstadu.

Waszyngton, 27 stycznia. Zastępca amerykański w Wenezueli, prowadzący rokowania w sprawie zatargu Bowen, oświadczył, że w najbliższych dniach nastąpi porozumienie i blokada będzie zniesiona.

Caracas, 27 stycznia. Z kół rządowych donoszą, że blokada portów wenezuelskich będzie jutro w środę, zniesiona. Słychać, że poseł Stanów Zjednoczonych Boven proponuje mocarstwom jako rękojmię zapłaty długów wenezuelskich, — 30 prc. z dochodów z ceł pobieranych w Puerto Cabello i innych portach.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 stycznia 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30 Marki 117·28, Renta majowa 100·85, Węgierska renta koronowa 99·85, Akcye austr. Zakładu kredytowego 708·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 757·—, Akcye Anglobanku 276·50, Akcye Unionbanku 561·—, Akcye Bankvereinu 483·50, Akcye Länderbanku 416·—, Akcye Kolei państw. 705·—, Lombardy 58·50, Akcye kolei Elbethal 458·50, Akcye Fabryki broni 346·—, Akcye tytoniowe 346·—, Akcye Alpiny 398·50.

Wiedeń, 27 stycznia 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 708·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 756·—. Akcye Anglobanku 277·50, Akcye Unionbanku 561·—, Akcye Länderbanku 417·50, Akcye Bankvereinu 484·50, Akc. Bodencredit 974·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 704·—, Akcye kolei Południowej 57·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 458·—, Akcye kolei Północnej 5550·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 399·50, Akcye Rima Muranyi 495·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1665·—, Akcye Fabryki broni 351·—, Akcye Tureckie tytoniowe 347·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 100·—, Renta majowa 100·85, Austryacka Renta koronowa 101·85, Węgierska Renta koron. 99·80, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·10, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·10, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·40, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·25, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·95, 4-prc. Gal. pożyczka krai. z r. 1893 99·10. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·—, Losy tureckie 123·25, Marki 117·15, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. stycznia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. A. br. Bbele z Brodów, A. Obermaer z Wiednia, A. Le-Gay ze Złoczowa, H. Janoch z Mostów wielkich, Z Ettingsehausen z Mostów wielkich, W. Klonunek z Trzenicy, Z. Mars z Limanowa. O. Herodyński z Łopatyna, J. Götz z Okocima. L. Markowski z Dolnicza, J. Jordan z Iwonicza, C. Rosenthal z Lütlich, M. Fränkl z Drohobycza, F. Fissitini z Zurychu.

HOTEL STADTMÜLLERA.

PP. J. Cielecki z Byczkowiec, A. dr. Borzemski z Dobrosina.

HOTEL EUROPEJSKI.

P. J. Walgner z Komorówki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. stycznia 1903.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	536	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	587	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los w 50 l.	100	70	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	—	—
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% „ los w 51 l.	102	—	102	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	60	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41\frac{1}{2}$ lat	98	—	—	—
4% los. w 56 lat	97	80	98	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	40	100	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	50	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3 em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	—	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	—	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	20	—	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ 200 „	101	20	101	90
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	90	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. stycznia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	101.—	101.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.—	101.20
kwiecień-październik	101.—	101.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180.—	190.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156.50	157.30
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	186.—	188.—
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	253.—
„ „ 1864 po 50 zł.	249.—	253.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	302.50	303.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.50	101.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	—.—
Kol. za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	514.—	518.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	128.30	129.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.—	100.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	100.20	101.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.55	99.75
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{4}$ pr.	89.—	89.80
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161.—	163.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.50	203.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.50	203.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	99.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283.—	289.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.75	105.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.20	100.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.40	100 25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.25	91.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.35	100.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.—	271.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265.25	267.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	111.60
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.20
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.75	98.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	102.—	103 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.75	103.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	101.25	102.25
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	98.40	99.40
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	100.90	101.50
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.90	101.50
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.50	116.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.25	102.25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.75	94.75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.40	110.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.40	110.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.40	20.40
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	437.—	440.—
Clary 40 zł. mk.	185.50	189.50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	79.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	182.—	186.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.15	57.15
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.25	29.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	73.—	75.—
Salma 40 zł. mk.	238.—	245.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	276.50	278.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2760.—	2770.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	747.50	748.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	528.—	530.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	536.—	538.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—.—	280.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	411.—	412.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1570.—	1573.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	555.—	556.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	250.—	251.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256.25	257.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	401.50	410.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5520.—	5540.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580.—	584.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	438.—	442.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	904.—	907.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	712.—	714.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	820.—	840.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	391.50	392.50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1620.—	1640.—
Schodnicy 500 kor.	557.—	567.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	399.—	402.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	$117.12\frac{1}{2}$	$117.32\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.85	240.05
Paryż za 100 franków	95.40	$95.52\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.55
Włoskie banki	$95.27\frac{1}{2}$	95.40
Francuskie banki	$95.27\frac{1}{2}$	$95.42\frac{1}{2}$
Szwajcarskie banki	$95.27\frac{1}{2}$	$95.42\frac{1}{2}$
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.43	23.49
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117.12\frac{1}{2}$	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir	95.30	95.50
Ruble	$2.52\frac{1}{2}$	$2.53\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 778/2 (5) [570 3—3]

Na żądanie c. k. Skarbu państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu, odbędzie się dnia 26. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Założcach, licytacya realności objętej whl. 214 ks. gr. gm. kat. Blich.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 62 kor.

Najniższa cena wynosi 41 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, dnia 2. stycznia 1903.

L. cz. E. 866/2 (11) [544 3—3]

Na żądanie Eleonory Richterowej jako zarządczyni spadku po błp. Markusie Richterze, odbędzie się dnia 26. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacya 1/8 części realności whl. 373 gm. kat. Janów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 513 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 260 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 4. stycznia 1903.

L. cz. E. 980/2 (3) [590 3—3]

Dnia 11. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya 1/3 części realności whl 449 gm. Mogielnica, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 942 kor. 66 hal., przynależności na 4 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 631 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, dnia 9. listopada 1902.

L. cz. E. 1022/2 (15) [543 3—3]

Na żądanie Berisza Kliersdorfa w Haliczu, odbędzie się dnia 11. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, relicytacya 1/24 części realności wyk. hip. l. 66 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na relicytacyę, jest ocenioną na 248 kor. 9 hal.

Najniższa cena wynosi 124 kor. 5 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki relicytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. E. 1005/2 (6) [597 3—3]

W sądzie niżej wymienionym, biuro 4, odbędzie się 4. marca 1903 o 9 rano licytacya połowy pierwszego piętra, połowy składu w parterze i 1/4 część sklepu większego w parterze z realności lwh. 37 gminy Leżajsk.

Cena szacunkowa 2124 kor. 75 hal.

Najniższa oferta 1416 kor. 50 hal.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w sądzie biuro Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 1. grudnia 1902.

L. cz. E. 717/2 (7) [629 2—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 11. lutego 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności whl. 143 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 573 kor.

Najniższa cena wynosi 382 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 1. stycznia 1903.

L. cz. E. 1891/2 (7) [692 1—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, zastąpionej przez dr. A. Hahna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 24. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya całej realności wyk. hip. l. 161 i 2/3 części realności whl. 163 gm. kat. Delejów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) cała whl. 161 na sumę 1180 kor., b) 2/3 części whl. 163 na sumę 233 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) sumę 786 kor. 87 hal., ad b) sumę 155 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. E. 847/2 (7) [631 1—3]

Dnia 27. lutego 1903 o godzinie 9½ rano, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr III., licytacya a) połowy ciała hipotecznego wykazem l. 20, b) 1/4 części wykazem l. 612, c) 1/4 części wykazem l. 613, d) połowy wykazem l. 614, e) 1/4 części wykazem l. 615 i f) 1/4 części wykazem l. 616 gminy Żelechów wielki objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 200 kor., ad b) na 50 kor., ad c) na 60 kor., ad d) na 50 kor., ad e) na 240 kor., ad f) na 50 kor., przynależności zaś 120 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) wraz z przynależnościami 213 kor. 33 hal., ad b) 33 kor. 33 hal., ad c) 40 kor., ad d) 33 kor. 33 hal., ad e) 160 kor., ad f) 33 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka strum., dnia 24. grudnia 1902.

L. cz. E. 98/2 (22) [654 1—3]

Na żądanie Mojżesza Hammera kupca w Kołomyi, zastąpionego przez adwokata dra Jakóba Rittigsteina w Kołomyi, odbędzie się dnia 25. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22, licytacya niewydzielonej połowy dóbr Lesieczniki wykazem hipotecznym l. 12 tusądowej księgi gruntowej dla większych posiadłości objętych niegdyś ś. p. Antoniego Krzeczunowicza a obecnie Kajetana Krzeczunowicza własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z trzech koni, tudzież kilkunastu narzędzi i sprzętów gospodarczych.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnościami na 96.092 kor. 94 hal.

Najniższa cena wynosi 64.061 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. E. VIII. 1837/2 (4) [657]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi, odbędzie się dnia 24. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya realności dłużniczki objętej whl. 558 ks. gr. dla II. dziel. m. Kołomyi składającej się z parceli budowlanej l. kat. 2844 i parceli gruntowej l. kat. 1593/4 a położonej za rogatką Dratkowiecką wraz z przynależnościami, składającemi się z domu na powyższej parceli budowlanej l. kat. 2844 zbudowanego i krynicy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1250 kor., przynależności zaś na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 1173 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. E. 404/2 (12) [666]

Na żądanie p. Kazimierza Junoszy Borkowskiego, zastąpionego przez adwokata dra J. Landesberga, odbędzie się dnia 20. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności whl. 817 i 2/3 części realności whl. 819 ks. gr. gm. Iwanie puste.

Realności te składają się: ad I.) z parc. gr. l.kat. 1100/2, 1613/1, 1806 i 1853, ad II.) z parc. gr. l.k. 877/2

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) na 3200 kor., ad II.) na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 2133 kor. 32 hal., ad II.) 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. E. 700/2 (3) [630]

Dnia 27. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya realności whl. 1452 ks. gr. Jaworów, ocenionej na 353 kor., z najniższą ofertą 117 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne dotyczące do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą sądowi pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 16. stycznia 1903.

G. Zl. E. 1300/2 (4) [695]

Am 10. Feber 1903, Vormittags 10½ Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 21 die Versteigerung der Realitäthälfte Einlzl. 736 des Andrij Paranczyc und der ganzen Realität Einlzl. 107 der Gemeinde Nowosielica.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind und zw. a) Einlzl. 736 auf 30 Kr. und b) Einlzl. 107 auf 450 Kr.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 20 Kr., ad b) 300 Kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 21 während der Geschäftstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Zabłotów, am 31. Dezember 1902.

G. Zl. E. 1298/2 (4) [694]

Am 10. Februar 1903 um 10 Uhr Vormittags findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer 21, die Versteigerung der Realität Einl. Zl. 457, und einen 1/6 Theil der Realität Einl. Zl. 553 der Gemeinde Popielniki, der Verpflichteten Naftule Weiner, sammt Zubehör bestehend aus einem Wohnhause einem Brunnen sowie einer Umfriedung, statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sammt Zubehör sind bewertet u. zw. Einl. Zl. 457 auf 2975 Kronen, hingegen 1/6 Theil der Einl. Zl. 553 auf 106 Kronen 66 Heller.

Das geringste Gebot beträgt ad Einl. Zl. 457 1983 Kronen 32 Heller, und ad Einl. 533 per 71 Kronen 10 Heller, unter diesem Betrage wird nicht Verkauft.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 21, eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit an der Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung IV.

Zabłotów, am 31. Dezember 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (33) [652]

W sprawie postępowania konkursowego przeciw „Sklepowi katolickiego stowarzyszenia Przyjaźń w Nowym Sączu" odbędzie się dnia 20. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Pana komisarza konkursowego walne zgromadzenie wierzycieli celem rozpoznania sprawozdania i rachunków zarządcy masy oraz powzięcia uchwały co do nieściągniętych wierzytelności i co do uproszczeń przy rozdziale funduszu masy.

Nowy Sącz, dnia 20. stycznia 1903.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/3 (16) [656]

Ogłoszenie.

W konkursie Leiby Schraubera nieprotokołowanego właściciela sklepu bławatnego w Tarnopolu na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana adw. dra Joachima Rosena w Tarnopolu zastępcą zaś jego ustanowiono — pana Leopolda Lettovsky'ego kupca w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. S. 5/1 (65) [684]

Uchwałą tego sądu z dnia 19. listopada 1901 l. cz. S. 5/1 (1) otworzony konkurs do majątku Mandla Mahlera uznaje się po myśli § 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 31. grudnia 1902.

Konkursa.

L. 2843 IV. [577 3—3]

Konkurs.

Przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie opróżnioną jest posada prowizorycznego c. k. ajenta policyi II. klasy z roczną płacą 900 kor., dodatkiem aktywalnem 270 kor. i prawem do dodatków starszyźnianych.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. wysłużonym podoficerom zastrzeżone jest pierwszeństwo przed innymi kandydatami, winni wnieść własnoręcznie pisane podanie za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie do dnia 1. marca 1903.

Przyjęty kompetent podlega 6 miesięcznej próbie służbowej.

C. k. Dyrekcya Policyi w Krakowie.

Kraków, dnia 22. stycznia 1903.

L. 5694/903 [644 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadanie dwóch zapomóg, wynoszących jednorazowo po sto dwadzieścia (120) kor., z fundacyi dla sierót po wojskowych imienia Angeliki Hoffmann de Sternhort, sieroty po c. k. majorze, ogłasza się niniejszem konkurs.

O te jednorazowe zapomogi mogą się ubiegać tylko osoby płci żeńskiej, stanu wolnego religii rzymsko-katolickiej, nie zamożne i moralnie nieposzlakowane, osierocone po obojgu rodzicach, a urodzone w Galicyi, z małżeństwa osób stanu wojskowego, stopnia oficerskiego, od podporucznika aż do majora włącznie. Osoba, która otrzymała zapomogę z niniejszej fundacyi jest wykluczona od udziału w dwóch bezpośrednio potem następujących nadaniach.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 31. marca br. i załączyć do nich metryki śmierci obojga rodziców kandydatki, metrykę chrztu kandydatki, świadectwo moralności i świadectwo o stosunkach majątkowych kandydatki.

Lwów, dnia 20. stycznia 1903.

L. 750/pr. [643 2—3]

KONKURS.

W celu obsadzenia dwóch posad sekretarzy powiatowych w X. klasie rangi i ewentualnie dwóch posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi, z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do końca lutego 1903.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. stycznia 1903.

L. cz. Prez. 204 5 T./3 [702 1—3]

KONKURS.

W celu obsadzenia posady tłumacza sądowego dla języka węgierskiego przy c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania wykazujące dowodnie gruntowną znajomość języka węgierskiego i języków krajowych, należy wnieść do Prezydyum c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie najdalej do dnia 15. lutego 1903.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 21. stycznia 1903.

L. 131 [677 1—3]

KONKURS.

Zwierzchność gminy Miasta Zatora ogłasza konkurs na posadę sekretarza i kontrolora dla Urzędu miejskiego w Zatorze.

Odnośne przepisy kwalifikacyjne zawarte są w rozporządzeniu Wydziału krajowego z dnia 4. marca 1899 L. 12.974.

Posada ta nadaną będzie w pierwszym roku prowizorycznie z płacą roczną 1200 kor. wrazie zaś stabilizacyi podniesioną zostanie do 1400 kor. jak również przyznaje się dwa pięciolecia po 200 kor.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Urzędu miejskiego w Zatorze w terminie do 28. lutego b. r.

Kaucya w wysokości rocznej płacy wymagana.

Zator, dnia 23. stycznia 1903.
Zwierzchność gminna.
Burmistrz: Wichman.

Wyroki prasowe.

L. pr. 17/3 (2) [699]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493. p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nrze 3. czasopisma: „Monitor" z dnia 18. stycznia 1903 pod napisem: 1. „Bohater z Ubinia" w ustępach od początku do „dalszemi zeznaniami" i od słów: „Zeznania biednych chłopców" do końca, 2. „C. k. patron przemysłu krajowego" w ustępie od słów: „Ot! najobrzydliwsza szykana" do „żebraki" i 3. „Starosta Franz przy robocie" w ustępach od słów: „czyli jest zwykłem" do „tembardziej" zawiera znamiona występku z §. 300, 491 uk. i art. IV. i V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z roku 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. Pr. 14/3 (2) [700]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nrze 2. czasopisma: „Kolejarz" z dnia 15. stycznia 1903 pod napisem: „Łapownictwo na kolei" w ustępach od początku do „tego co bierze" i od słów: A nie sądźć" do „łapówek" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23. stycznia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 203/2 (3) [473 3—3]

Wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców zmarłego w Raniżowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli 9. sierpnia 1878 Kellmanie Nussbaumie, ażeby w przeciągu roku, zgłosili i oświadczyli się do spadku, inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem spadku c. k. notaryuszem Karolem Rampeltem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną i spadek tymże w miarę wykazanych praw przyznanym — a gdyby się nikt nie zgłosił Skarbowi państwa jako bezdziedziczny wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy,
Sokołów, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. Prez. 1362 [578 3 - 3]

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Kazimierz Bodakowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23. października 1902 L. 22.537 notaryuszem w Medenicach zamianowany, złożywszy dnia 20. stycznia 1903 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 20. stycznia 1903.

L. W. 2213/03 [479 3 - 3]

Ogłoszenie.

Wydział krajowy postanowił otworzyć z dniem 1. grudnia 1903 przy krajowem biurze melioracyjnem we Lwowie nowy dwuletni kurs praktyczny dozorców drenarskich.

Na kurs ten będą przyjęci tylko tacy kandydaci, którzy w czasie roboczym od 1. kwietnia do końca listopada 1903 roku będą zajęci przy drenowaniu jako zwykli robotnicy, a przy robotach okażą nie tylko pilność i chęć do pracy, lecz nabędą wprawy w wykonywaniu drenowania t. j. w kopaniu rowków drenowych i układaniu drenów.

Po ukończeniu tej praktyki kandydaci mają złożyć egzamin wstępny z języka polskiego i rachunków, a od wyniku tego egzaminu, jakoteż okazanego postępu w praktyce drenarskiej i zupełnie odpowiedniego zachowania się w czasie tej praktyki zależeć będzie ostateczne ich przyjęcie na kurs drenarski.

Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez 4½ miesiące zimowe od 1. grudnia do końca marca.

W ciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej otrzymają uczniowie stypendyum miesięczne w kwocie pięćdziesięciu (50) kor.; przy robotach zaś w polu pobierać będą wynagrodzenie od właścicieli gruntów, u których będą zatrudnieni przy robotach melioracyjnych.

Starający się o przyjęcie na kurs, winni najdalej do 10. marca 1903 wnieść do Wydziału krajowego we Lwowie podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać, oraz wykazać się:

1) że ukończyli z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową,

2) że władają w mowie i w piśmie językiem polskim,

3) że ukończyli przynajmniej 18-ty a nie przekroczyli 30-go roku życia,

4) że są zdrowi i silnej budowy ciała,

5) że zachowanie się ich było moralne i nienaganne,

6) wreszcie na wypadek niepełnoletności, że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu.

Nadto kandydaci ubiegający się o przyjęcie na kurs powinni podać, czy są żonatymi lub bezżennymi, oraz przedstawić deklaracyę, mocą której zobowiążą się po ukończeniu kursu poświęcić się przez lat dziesięć służbie krajowej w charakterze dozorców drenarskich.

Wysłużeni podoficerowie c. k. korpusów technicznych (artyleryi i pionierów), którzy wykażą się dobrą listą kwalifikacyjną, oraz w ogólności podoficerowie i ci, którzy odbyli służbę wojskową, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. A. XI. 556/2 (5) [425 3—3]

Niżej wyrażony Sąd zawiadamia, iż dnia 22. sierpnia 1902 zmarła w Czerniejowie Marya Jaworska.

Nieznaną z miejsca pobytu Katarzynę Jaworską córkę zmarłej z ustawy do spadku konkurującą wzywa się aby w przeciągu roku zgłosiła i oświadczyła się do spadku w przeciwnym bowiem razie przewód przeprowadzi się z dziedzicami zgłoszonymi i kuratorem Antonim Robaczewskim z Czerniejowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 22 listopada 1902.

L. cz. T. 1/3 (2) [463 3—3]

Na prośbę z dnia 4. stycznia 1903 l. cz. T. 1 3 (1) wniesioną przez p. Maurycego Boscowitza, kupca we Lwowie, wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do prima weksla z daty Lwów 16 grudnia 1902, który rzekomo prosżącemu zaginął, na tegoż zlecenie i na kwotę 353 kor. 50 hal. opiewającego i przez niego akceptowanego, w języku niemieckim wystylizowanego, a nie zawierającego ani podpisu wystawiciela ani daty płatności.

Wzywamy posiadacza powyższego weksla, aby w 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej złożył go w tutejszym sądzie, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie edyktem określonego czasokresu, wzmiankowany weksel za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 8. stycznia 1903.

L cz. T. 55/2 (1) [416 3—3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wdrażając na wspólny wniosek Stanisława Błaszczaka, strażnika kolejowego w Głuchowie oraz Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, postępowanie amortyzacyjne odnośnie do zaginionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 35.127 na nazwisko Stanisława Błaszczaka wystawionej, a opiewającej na kapitał pośmiertny 1200 kor. płatny okazicielowi policy, wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu tejże policy znajdował, aby ją w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, od dnia ostatniego t. j. trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tutejszemu Sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, polica rzeczona na ponowne żądanie strony interesowanej za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. Cw. 97/3 (1) [612 2—3]

Przeciw Izaakowi Weinmannowi, kupcowi z Sokolowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Schame Stempla kupca w Ruskiej wsi pozew weksłowy o zapłatę 190 kor. 40 hal., 190 kor. 40 hal., 425 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Izaaka Weinmanna, ustanawia się pana adw. dra Segla w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka Weinmanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. T. 47/2 (1) [482 2—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie, wzywa każdego, ktoby w posiadaniu weksla następnie opiewającego: „Kraków dnia . . . . . . na kwotę 340 kor. za trzy miesiące od daty zapłaci Pan za ten pierwszy weksel na zlecenie p. dra Maryana Siekierzyńskiego kwotę trzysta czterdzieści kor. wartość . . . . . . i wstawisz Pan na rachunek . . . . zawiadomienia. Wielmożny Pan Witold Szeliga w Krakowie, dr. Emil Münz m. p. Przyjmuje Witold Szeliga m. p. In dorso. Dr. Maryan Siekierzyński m. p." znajdował się, aby takowy w ciągu 45 dni, licząc od dnia płatności tem pewniej tutejszemu sądowi przedstawił, ile że inaczej weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

Krakow, dnia 20. listopada 1902.

G. Zi. T. 28/2 (1) [493 2—3]

Über Antrag der Bielitz Bialaer Handels- und Gewerbe-Bank Filiale der k. k. priv. Böhmischen-Union-Bank in Bielitz wird das Amortisationsverfahren bezüglich des in Verlust gerathenen Wechsels dto Buczacz den 1. October 1902 ausgestellt von der Firma Blankstein & Rapaport an Eigene Ordre, acceptirt von dem bezogenen Alter Ferber in Buczacz girirt von Firma Blankstein & Rapaport dann von Emanuel Badner, dann von Adolf Gürtler an die Bielitz-Bialaer und von dieser an die k. k. priv. Böhmische Union-Bank in Prag, zahlbar am 15. Februar 1903 über 461 Kr. 92 h.

Es wird hiemit Jedermann aufgefordert seine Rechte an diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Verhaltstage gerechnet anzumelden als sonst dieser Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.
Stanislau, am 28. November 1902.

L. cz. Cw. II. 17/3 (1) [649]

Przeciw Moszkowi Cukierwarowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Rubina Liwera w Bendzinie pozew o 543 Rs. 68 kop., 436 Rs. 78 kop., 465 Rs. 92 kop.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Moszka Cukierwara, ustanawia się pana dra Jana Jakubowskiego, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz. A. 153/2 (6) [517]

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. podaje do wiadomości, iż dnia 25. września 1887 zmarła Ksenka Gerus zam. Ślipiec w Wiszence, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Iwana Gerusa wzywa go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie, spadek zostanie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Ignacym Czemeryńskim w Janowie,

Janów, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. C. 1/3 (1) [633]

Przeciw nieobecnemu Janowi Kołkowi przedtem w Grywałdzie wniósł Józef Kołek pozew o wystawienie kwitu zdatnego do ekstabulacyi prawa zastawu dla sumy 110 złr. z karty ciężarów realności lwh. 24 gm. Grywałd.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 16. lutego 1903 sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator Józef Jankowski w Grywałdzie będzie go zastępował dopóki sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 2203/2 (4) [685]

Przeciw Panu Zeligowi Diamant przedtem w Czortkowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Markusa Diamanta pozew o 1000 kor. i 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 1. grudnia 1902 Cw. 2203/2 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się Pana adwokata dra Bindera w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Zeliga Diamanta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 6. stycznia 1903.

L. cz. Cw. III. 22/3 (2) [647]

Przeciw p. Dr. Kazimierzowi Kirchmayerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. jako handl. w Krakowie przez Tadeusza Skowrońskiego w Krakowie pozew o 4200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 6. stycznia 1903.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dr. Romana Jakubowskiego adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pana Dr. Kazimierza Kirchmayera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. Cm. I. 1/3 (1) [653]

Przeciw Else z Mechlowiczów Gertlerowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Scheindle Grünhutową pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 1200 koron.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty z dnia 19. stycznia 1903 Cm. I. 1/3 (1).

Celem strzeżenia praw Else z Mechlowiczów Gertlerowej, ustanawia się Pana dra Józefa Offnera, adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 19. stycznia 1903.

L. 10.521

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerswa spraw wewnętrznych z 23. stycznia 1903, L. 2725 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przywozu świń z Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów Novska (komitat Pożega), Dvor, Kostajnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Petrinja, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zagreb) w Kroacyi-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Co się podaje do wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21. stycznia 1903 L. 2358, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 21. stycznia 1903 L. 9341 „Gazeta Lwowska“ z 25. stycznia 1903 Nr. 20).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 stycznia 1903.

L. cz. Prez. 252 18/3 [651]

Na pierwszą zwyczajną dnia 2. marca 1903 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali: Prezydent Edward Kostka przewodniczącym, radcy sądu krajowego Franciszek Pisztek, dr. Teofil Matusiński, Władysław Drobner i dr. Jan Cieszyński, jego zastępcami.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. IV. 408 87 (5) [539]

Wzywa się posiadacza książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach, stowarzyszenia zarejstrowanego z ograniczoną poręką z dnia 21. sierpnia 1880 pierwotnie na sumę 200 złr. opiewającej a wystosowanej na imię Konstantego Bielewicza, aby w przeciągu roku, od dnia niniejszego ogłoszenia liczyć się mającego tę książeczkę tutejszemu sądowi przedłożył i swe prawa do niej wykazał, ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka omawiana za zaginioną i nieważną uważaną i za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 16. grudnia 1902.

L. cz. C. I. 33 (1 [665]

Przeciw Apolonii Jaruszewskiej, Maryannie Wełyczko, Antoninie Komanowskiej, Józefowi Strusiewiczowi, Juliannie Obidniak, Karolinie Strusiewicz, Michałowi Strusiewiczowi, Karolinie Nastasowskiej, Franciszkowi Pikiewiczowi i Ludwikowi Pikiewiczowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Andrusia Puterę pozew o uznanie prawa własności do 28/35 części realności lwh. 108, 28/35 części z połowy realności lwh. 119 gm. Komarów i oddanie posiadania 4/5 części parceli gruntowej 574 w Komarowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21. lutego 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw wymienionych pozwanych ustanawia się Pana adw. Dra Lityńskiego w Haliczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Halicz, dnia 8. stycznia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 176/2 Stow. I. 218 [484 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy poleca na podstawie protokołu odbytego zgromadzenia byłych członków „Towarzystwa Oszczędności i kredytowego w Korczynie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ obecnie w likwidacyi z daty Korczyna 20. grudnia 1902 l. rep. 9049 wykreślenie w rejestrze stowarzyszenia pod firmą „Towarzystwo Oszczędności i kredytowe w Korczynie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ jako już zupełnie rozwiązanego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 27. grudnia 1902.

L. cz. Firm. 98/2 (1) [221 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zgromadzeniu członków spółki Spożywczo Oszczędnościowej na stacyi Nowo-Sądeckiej c. k. kolei państwowej z dnia 7. listopada 1900 uchwalono rozwiązanie spółki i likwidacyę majątku spółki, że na likwidatorów wybrano Alberta Tatarczuka, Adama Chojnickiego, Henryka Cezara, Józefa Szopińskiego i Stefana Hutkiewicza funkcyonaryuszy kolejowych w Nowym Sączu — którzy firmę spółki podpisywać będą z dodatkiem „w likwidacyi“.

Zarazem wzywa się wierzycieli tejże spółki — aby się w tem stowarzyszeniu zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 15. grudnia 1902.

Doniesienia prywatne.

Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy, na posiedzeniu Rady nadzorczej tegoż Stowarzyszenia w dniu 18. stycznia 1903 r. L. 1. uchwaliło wypłacać $4\frac{1}{2}\%$ od wkładek oszczędności. Uchwała ta obowiązuje od 1-go lipca 1903 roku.

Stowarzyszenie pożyczkowe i oszczęd. „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy.

Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy odbędzie się dnia 8. lutego 1903 roku o godzinie 2-giej po południu w własnym lokalu willi „Wenus“ w Krynicy, na które niniejszem wszystkich P. T. członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotów funduszu Stowarzyszenia za r. 1902.
2) Sprawozdanie Rady nadzorczej za r. 1902.
3) Sprawozdanie Komisyi szkontrującej i wybór tejże.
4) Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
5) Wybór członków do Rady nadzorczej i Dyrekcyi,
6) Zatwierdzenie rozdziału czystego zysku za r. 1902.
7) Wnioski członków.

Rada nadzorcza Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy.

Antoni Kmietowicz sekretarz. **Józef Znamirowski** prezes.

Ogłoszenie.

Dnia 1. marca 1903 odbędzie się w lokalu Towarzystwa Kasy zaliczkowej w Starym Sączu o godzinie 2-giej po południu

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego z ogr. por. w Starym Sączu na które P. T. członków Towarzystwa tego zaprasza się.

Przedmiotem obrad będzie:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności za r. 1902.
2. Rozdział zysku i ustanowienie dywidendy za r. 1902.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1902.
4. Wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej na okres trzechletni od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1906.

Stary Sącz, dnia 26. stycznia 1903.

Prezes Rady nadzorczej:

Dr. Leopold Gawełkiewicz.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 7189/V. [678 2—2]

Rozpisanie ofert.

Dla stacyi i strażnic mającej się otworzyć nowej kolei Lwów-Sambor zamierza c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie w drodze ofert rozdać dostawę następujących przedmiotów:

a) Urządzenia dla biór, jakoto: stoły, pulty i szafy z drzewa miękkiego, krzesła z drzewa twardego;

b) Meble dla sal poczekalnych a to: stoły, ławki, krzesła, wieszadła i lustra z ramami z drzewa twardego;

c) Urządzenia dla strażników kolejowych i dla lokali magazynowych a mianowicie: łóżka, stoły, krzesła, szafy, ławki i skrzynie, następnie tablice i podstawki rozmaite z drzewa miękkiego;

d) Wagi dla lokali magazynowych;

e) Zegary dla biór, sal poczekalnych i strażnic.

Rozdanie dostawy nastąpi po cenach jednostkowych, które mają być podane w ofercie cyframi i słowami, franko jakakolwiek stacya c. k. kolei państwowych, z doliczeniem wszelkich ubocznych wydatków.

Wniesione oferty obowiązują do 15. marca 1903.

Oferentom dozwala się kompetować na całą lub częściową dostawę w mowie będących przedmiotów.

Obowiązujące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, formularze ofert, jakoteż szkice i szczegółowe opisy dotyczących przedmiotów, mogą oferujące firmy przeglądać w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w oddziale ruchowym II. piętro, drzwi Nr. 239, gdzie oraz otrzymać można formularze ofert.

Oferty ostemplowane marką na jedną koronę na każdym arkuszu i zaopatrzone w napis: »Oferta na dostawę urządzeń dla linii Lwów-Sambor« wnosić należy w kopertach opieczętowanych do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 5. lutego b. r.

Każdemu oferującemu wolno będzie być obecnym przy otwarciu ofert, które nastąpi w dniu 7. lutego b. r. o godzinie 10 przed południem w sali konferencyjnej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysłuża prawo przyjęcia ofert lub też zupełnego uchylenia tychże.

Kaucya, którą oferent po przyjęciu oferty, najpóźniej do pięciu dni do kasy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie winien złożyć wynosi 5% wysokości całej dostawy.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym, jakoteż oferty nie odpowiadające warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

Lwów, w styczniu 1903.

Koleje polne,
Koleje lasowe,
Koleje liniowe,
Koleje elektryczne.

Wiktor Jasiński
Generalna reprezentacya
fabryk kolei wązkotorowych ORENSTEIN & KOPPEL
Lwów, ul. Słowackiego l. 2.

Koleje drugorzędne,
Koleje dojazdowe,
Koleje przenośne,
Lokomotywy, wagony.

Związek krawców pl. Halicki 7,
(gdzie Centralna Kawiarnia)

Jedyny we Lwowie magazyn gotowych ubrań w kraju wyrobionych. Materyały doborowe, ceny najprzystępniejsze. Całe garnitury marynarkowe od 8 złr., frakowe-surdutowe od 25 złr., palta od 15 złr., spodnie od 3 złr. 50 ct., bluzki studenckie od 5 złr.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop
= Świat i życie w barwnych = obrazach plastycznych. = Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 25. stycznia 1903
Paryż w roku 1871 - - - -
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Przed balami lekcye tańców w osobnych godzinach dla pań i panów udziela Miączyńska Kraszewskiego 19 a.

Pokój frontowy umeblowany dla p. kawalerów zaraz do najęcia przy ul. Batorego l. 32 drzwi Nr. 3.

Bukiety najtańsze ze świeżych kwiatów n karnawał poleca Pieszczyński, Skład sztucznych kwiatów, pasaż Mikolascha.

Oprawy obrazów w passepartout wykonania galanteryjne i najtańsze ramy J. Wierzbicki ul. 3-go Maja l. 10, w podwórzu.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawerze litografia stenrepigisińska l. 9, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany pl.

Maść na odmrożenie! Jest to jedyny środek sporządzony ze starych przepisów domowych, który leczy stanowczo każde odmrożenie. Wysyła opłatnie za nadesłaniem 1 K. 20 h. W. Kotulski Jezierzany koło Buczacza.

Śpiewak obdarzony pięknym głosem tenorowym który już występywał na scenach większych miast, pragnąc dalej się wydoskonalić w śpiewie, musi wyjechać zagranicę, nie mając środków ku temu udaje się z prośbą do osób tych które by mogły przyjść mu z tymczasową materyalną pomocą — za porozumieniem się. **Lwów, poste-rest. „Lwowianin".**

Rutynowany dyetaryusz sądowy z egzaminem kancelaryjnym przyjmie zaraz posadę. Adres: Poste restante »Dyetaryusz Rymanów«.

Kolorowane stylowe wzory kostyumów karnawałowych poleca Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Skład płócien Korczyńskich Lwów, Halicka 16, poleca w wielkim wyborze gotową bieliznę damską, męską i dziecinną oraz kołdry na wełnianej wacie i materace włosienne.

Kto chce mieć na zimę dobrą, ciepłą kołdrę niech się uda z zaufaniem do specyalnej pracowni kołder i materaców
JÓZEFA SCHUSTERA
Lwów, ul. Kopernika l. 5. (2)
Nowość! Kołdry podwójne **z obu stron jednakowe na wełnie** po zł. 7, 8, 9, 10, 12, 14 do zł. 16.

Maschinenbau. Elektrotechnik.
Städtisches
Technikum Limbach bei Chemnitz
Hochbau. Staatl. Oberaufsicht.
Modernes Laboratorium. Programm frei.

Dyetaryusz
z pięknem i szybkiem pismem poszukuje zajęcia zaraz lub od 1. marca 1903. Łaskawe zgłoszenia pod „G. G." Poste rest. Sieniawa.

Czerwone pomarańcze
i mandarynki dostarcza za 3 kor. koszyk 5 klg. opłatnie
R. Pfenghausel, Triest,
Settenfontane 2.

CIASTO I SYROP
NAFÉ
DELANGRENIER
Pâte et Sirop de Nafé Delangrenier
Najprzyjemniejszy środek
dla piersiowych osób
Żądać należy marki
Delangrenier
PARIS
19, rue des Saints-Pères, w Paryżu i aptekach.

Zmiana lokalu!!!
Sklep JANA IHNATOWICZA
przeniesiony został z ulicy Halickiej l. 11.
na plac Maryacki l. 11,
obok sklepu p. Gabryela Starka
(przedtem Księgarnia Polska).

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)
poleca
Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.
Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim l. 8, oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.
Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

NOWOŚĆ. Automatyczny aparat do golenia.



„GRIFFON"

„GRIFFON" jest najlepszym i najtańszym aparatem amerykańskim do golenia się.
Wygodny do trzymania w ręku, goli lekko, pewnie i przyjemnie.
Do nabycia po oryginalnej cenie fabrycznej u
Schmidta i Fontina w Czerniowcach,
J. Pawłowskiego w Tarnowie,
Karola Hauswalda w Stanisławowie,
Alfreda Biasion w Krakowie.



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna l. 3, dom własny

poleca
Herbatę
zbioru majowego

½ kilo	Congo	zł. 1·60
„	Souchong czarna	„ 2·—
„	Zbiór majowy	„ 3·—
„	Kaysow czarna	„ 4·—
„	Melange de Lond.	„ 4·—
„	Wysiewki herbaciane	„ 1·30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1·60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4\frac{3}{4}$ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9·—	½ kl.	—·90
Cuba grubo-ziarnista	„ 9·50	„	—·96
Ceylon zielona	„ 10·—	„	1·—
„ przednia	„ 10·40	„	1·04
„ gruboziarn.	„ 10·75	„	1·08
„ perłowa	„ 10·75	„	1·08
Mocca arabska arom.	„ 10·75	„	1·08
Jawa złota	„ 10·75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Artykuły karnawałowe!
jako to: Wachlarze balowe, najnowsze grzebyki, szpilki i ozdoby do włosów, biżuteryę damską i męską, perfumeryę i różne artykuły toaletowe, wielki wybór nowości poleca firma:
Magasin au bon Marché
Władysław Ciechulski
(Kesmarky & Illes następca)
we Lwowie, ul. Teatralna Nr. 2, dom Kapituły.
Osobny dział
rozmaitych towarów wysortowanych do sprzedania z opustem od 25 do 50%.

Nowe kursa przygotowawcze
do egzaminu kwalifikacyjnego dla jednorocznej służby wojskowej
Intelligenzprüfung
a mianowicie kursa główne i wstępne, rozpoczynają się w c. k. rząd. uprawnionym
Zakładzie naukowo-wojskowym
emeryt. rotmistrza
Adolfa Kornbergera w Krakowie, ulica Karmelicka l. 24
w dniu 4-go lutego 1903.

Dla aspirantów, którzy w roku 1904 zgłaszać się mają do poboru, a którzy prawo do jednorocznej służby dopiero nabyć muszą na podstawie „egzaminu inteligencyjnego", **jest to ostateczny** termin do rozpoczęcia nauki. Nie należy odkładać jej na ostatnią chwilę, czyli na taki termin, po którym uzupełnienie lub poprawka egzaminu nie są już dopuszczalne.

Zakład wojskowo naukowy w Krakowie, posiada najlepsze siły nauczycielskie, przygotowuje aspirantów w możliwie najkrótszym czasie, uzyskał od chwili założenia najlepsze rezultaty i może wykazać liczne uznania i podziękowania ogłoszone w dziennikach lub listownie. Dla uczniów zamiejscowych, według wszelkich wymogów pedagogii i hygieny urządzony **„pensyonat"** znajduje się pod nadzorem rutynowanych profesorów, pod osobistem kierownictwem dyrektora i pod troskliwą opieką lekarza Zakładu.

Internat posiada czytelnię, zaopatrzoną w illustrowane dzienniki w różnych językach (dla starszych uczniów także dzienniki polityczne) fortepian, gry towarzyskie i t. d. oraz własne łazienki.

Prospekty wysyła natychmiast i bezpłatnie. **Dyrekcya.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.